2500

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W KRAKOWIE

ZA ROK ADMINISTRACYJNY 1935.



Fot. Dr. Adam Gradziński

KRAKÓW 1936.
NAKŁADEM ZWIĄZKU OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W KRAKOWIE

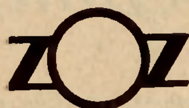
SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO

ZWIĄZKU OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W KRAKOWIE

ZA ROK ADMINISTRACYJNY

1 9 3 5.





KRAKÓW 1936.
NAKŁADEM ZWIĄZKU OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W KRAKOWIE

SPIS RZECZY.

Wykaz osób płacących miesięczne składki na fundusz inspektorów.

Dr. Ader Ernest
Anhaltowa Fryderyka
Prof. Dr. Artwiński Eugenjusz
Artwińskie Danuta i Marja
Dr. Arct Karol
Baranowska Iza
Bednarska Janina
Bielska Jadwiga
Bielińska Helena
Borys Marja
Braus - Feigenbaumowa Gustawa
Bujakowa Jadwiga
Bukowska Zdzisława
Chmurska Helena
Ćwikliński Władysław
Czerskie Wanda i Paulina
Czubryńska Marja
Czulakówna Irena
Długopolska Jadwiga
Doubrawska Ludwika
Dr. Drobner Stanisław
Drzewicki Stanisław
Inż. Dubeltowicz Henryk
Dubeltowiczowa Aniela
Dubiecka Marja
Fabijańska Marja
Fabijański Stanisław
Fisch Izydor
Gałęzowska Jadwiga
Ganfowa Sabina
Gauzowa Henryka
Gintel Henryk
Gintel Leon
Glatzel Elżbieta
Glückowa Felicja
Dr. Głębocka Marja
Dr. Głowacka Marja
Dr. Goldental Józef
Groyecki Jerzy
Gromnicka Leonja
Dr. Grzybowski Stefan
Prof. Dr. Goetel Walery
Haraschinowa Józefa
Dr. Herschtal Stefan
Hoffmanowie Vlastimilowie
Hotowy Władysław
Jagoszewska Stanisława
Jaroszowa Wanda
Inż. Jasieński Henryk
Josifek Bohumil
Józefczykowa Jadwiga
Kalman Wiktor
Karpiński Alfons
Kawecka Janina
Kawecka Marja
Dr. Kirschner Józef
Kisielewska Marja
Kopycińska Jadwiga
Inż. Kosteccy Edward i Jadwiga
Kowalska Bronisława
Prof. Dr. Kowalski Tadeusz
Kozicka Eugenja
Kozikowa Marja
Krzyształowicz Kazimierz

Leidlerowa Elżbieta
Lebedyńska Marja
Lebedyńska Zofja
Liga Ochrony Przyrody
Oddział w Krakowie
Lepkowski Tadeusz
Lotocka Marja
Prof. Łukaszewiczowa
Kazimiera
Madeyska Anna
Malenowska Marja
Inż. Mehl Samuel
Monasterska Zofja
Inż. Mroczkowski Leon
Neubergowa Julja
Nemtzowa Felicja
Ks. Dr. Niemczyk Wiktor
Nitsch Aniela
Prof. Dr. Nowak Juljan
Nowakowski Zygmunt
Noworolski Jan
Inż. Onyszkiewiczowie
Tadeuszowie
Ottmanowa Marja
Prof. Pautsch Fryderyk
Petersowa Eugenja
Radca Piotrowski
Mieczysław
Dr. Pisek Karol
Pleśniarska Antonina
Pniowerówna Irena
Podrazówna Albina
Inż. Polaczek - Kornecki
Tadeusz
Przybylska Zofja
Inż. Przybylski Stanisław
Rollowa Anna
Romowicz Julja
Rothe-Rotowska
Aleksandra
Rozumiłowski Michał
Neuger-Sacewiczowa
Melanja
Sandhaus Salomon
Schipper Eleonora
Seeligerowa-Ruszkowska
Helena
Setkowiczowa Antonina
Siedlecka Klementyna
Siedlecka Zuzanna
Sinkowa Anna
Sobolewska Marja
Dr. Starzewski Jan
Strzyżowska Janina
Arch. Stupnicki
Suchodoł Stefan
Sułkowska Zofja
Sumińska Gertruda
Szantroch Marja
Dr. Sztencel Władysław
Szymborska Anna
Szymczakowski Wacław
Świderska Halina
Tarczyńska Teodora
Traciłowska Zofja
Treterowa Kazimiera
Vickery Maud
Wajdowa Anna
Wilkoszowa Helena Alma
Wiśniewski Władysław
Wojciechowska Helena
Por. W. P. Woźniak Józef
Woźniakowa Ewelina
Woźniakowska Irena
Wróblewska Apolonja
Zopothówna Marja.

Subwencje w r. 1935 na cele Związku.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych .	200.—	zł.
Zarząd Miejski Miasta Krakowa	300.—	„
Powiatowa Kasa Oszczędności	50.—	„
Komitet Dnia Konia	237.—	„
Redakcja Tempa Dnia	50.—	„
Miejskie Gimnazjum żeńskie w Katowicach .	10.—	„
Berglerowa Paulina	4.20	„
Bukowska Zdzisława	4.—	„
Datki od członków z okazji Dancingu „Pod Psem"	206.30	„
Figwer Walerja. Katowice	10.17	„
Dr. Finik Zdzisław i Łukowski Stanisław .	53.—	„
Frantowa Helena	3.70	„
Ginsberg Julja	5.—	„
Płk. Kwitniowski Henryk	5.—	„
Kółko Młodych Przyj. Zwierząt w Ponikwi (na utrzymanie psa „Dziadzia") . . .	1.—	„
Lek. wet. Łukowski Stanisław . . . . . (nieprzyjęte za sprzedanego psa)	45.—	„
Dr. Łapiński Stanisław	50.—	„
Prof. Dr. Marchlewski Teodor	7.20	„
Ks. Rektor Dr. Michalski Konstanty	5.—	„
Dr. Nowakowski Zygmunt	200.—	„
Ottmanowa Marja	3.70	„
Pazder Józef	3.70	„
Regulice, Kamieniołomy	2.—	„
Stankiewiczowa Luiza	10.—	„
Tarnawska Ksawera	20.—	„
Lek. wet. Urbański Jan. Bochnia	25.—	„
Wadasowa Anna	3.70	„



Datki w naturze.

Dowództwo Okręgu Nr. V:
600 broszurek. A. Nowotny: Praktyczne wskazówki i rady utrzymania i użycia wozu, konia i uprzęży.
Państwowa Rada Ochrony Przyrody:
150 broszurek p. t. J. Sokołowski: Jak młodzież może chronić ptaki.
Królewskie Tow. Ochrony Zwierząt w Londynie:
5 fotografij i 2 przekroje poideł (rys. tech.).
Zakłady wydawnicze im. Ossolińskich:
1000 broszurek K. Treterowej p. t. Musimy je poznać.
Braus-Feigenbaum, książka.
Czubryńska Marja:
5 książek.
Prof. Chylaszek Szymon:
gniazdo ptaka szewczyka.
Dr. Finik Zdzisław:
stół z marmurowym blatem (opuszczony w sprawozdaniu za r. 1934).
Inż. Dubeltowicz Henryk:
żelazko elektryczne (dar dla PP. Posterunkowych),
50 fotografij.
Maturówna Lena:
50 kg ziarna dla ptactwa.
Nowakowski Zygmunt:
13 książek.
Nowakowski Z. i K. Treterowa:
3 srebrne papierośnice.
Olszewski Zygmunt:
8 fotografij.
Prof. Piechocka Marja:
komplet przybrania uprzęży końskiej.
Radca Piotrowski Mieczysław:
3 roczniki „Opiekuna Zwierząt“ z r. 1888, 1890.
Miesięczniki Gal. Tow. Opieki nad zwierzętami z r. 1891 i szereg wyczerpanych broszur o ochronie zwierząt z ubiegłego stulecia.

Spławska Halina:
srebrna papierośnica.

Ponadto następujące firmy krakowskie ofiarowały liczne dary na nagrody dla uczestników konkursów „Dnia konia" oraz dla PP. Posterunkowych P. P.:

Bizanc J., Bojarski M., Bracia Bilewscy, Hawełka A., Jawornicki M., Inż. Jurski B., Kapera W., Krzyżanowski S. A., Leserkiewicz J., Maurizio P., „Okocim", Różycki A., Reim i Spółka, „Żywiec" i Ziembicki Z.

SŁOWO WSTĘPNE.

Powstały z nader skromnych początków, rozwijający się stopniowo i systematycznie Krakowski Z. O. Z. dzisiaj, w szóstym roku działalności, spoglądać może z niejakiem zadowoleniem, nawet z odrobiną dumy na rezultaty usilnej pracy. Wyrażają się one głównie w tem, że idea sprawiedliwości wobec zwierząt zwolna dotarła do szerokich warstw, że coraz częściej opieka staje się jakby obowiązkiem powszechnym, kontrolowanym samorzutnie na ulicy, na targowisku, przy budowie i t. p. przez każdego prawie przechodnia. Dola zwierząt nie jest już obojętna dla człowieka z ulicy. Zaczynamy coraz konsekwentniej walczyć o ich prawa, wciągając w zasiąg naszego serca i rozumu nietylko ulubienice Krakowa — wiewiórki z plant, ale i parjasa-konia ceglarskiego. Wszelakie barbarzyństwo budzi coraz silniejszy protest.

Z biegiem lat Z. O. Z. stał się instancją, do której napływają ze wszystkich stron doniesienia, zapytania, prośby. O ile niedawno jeszcze jakakolwiek interwencja nasza u władz wywoływała zdziwienie, czasem nawet uśmiech, lub — co gorsza — odruch zniecierpliwienia, o tyle obecnie działalność Związku w tej dziedzinie wywalczyła sobie pewne prawa, pewien szacunek, stała się czemś samo przez się zrozumiałem, naturalnem. Mandatu naszego w sprawie obrony zwierząt nie kwestjonuje dzisiaj już nikt, władza zaś stała się naszym sprzymierzeńcem. Z. O. Z. wrósł mocno w Kraków, wywalczył sobie stanowisko, jest instytucją potrzebną, powołaną do załatwiania spraw, zaniedbanych lub też nikogo nie interesujących. Na utorowaniu sobie przy-

stępu do władz, na pozyskaniu organów wykonawczych nie wyczerpuje się nasza akcja, której pierwszorzędnym atutem jest fakt, że poraz pierwszy dzięki naszej inicjatywie wystąpiło oficjalnie w obronie zwierząt duchowieństwo krakowskie: od ołtarza padło słowo dobroci, miłosierdzia i sprawiedliwości [1]. To może najważniejszy moment propagandy Z. O. Z. w roku minionym.

Stwierdzić musimy w pierwszym rzędzie, że jesteśmy! Że praca Z. O. Z. ma charakter trwały, że jest obliczona na dłuższą metę. Po drugie, z jeszcze większą radością podnieść wypada działalność wychowawczą Związku i jej ogromne postępy. Ilość młodych przyjaciół zwierząt wzrasta systematycznie, pozwalając żywić nadzieję, że w ten sposób w niedalekiej przyszłości powiększy się zastęp świadomych, energicznych obrońców praw zwierząt.

Studjując spis członków Związku, przekonujemy się, że mamy zwolenników nietylko wśród elity czy inteligencji, ale także w sferach pracujących. Członkiem Z. O. Z. jest zarówno profoser Uniwersytetu, urzędnik, nauczycielka, jak i rzemieślnik. Zdarza się zaś, że gdy zwracamy się do jakiegoś przedsiębiorstwa z interwencją, np. w sprawie katowania koni, wtedy otrzymujemy nietylko zadośćuczynienie, ale dyrekcja łącznie z urzędnikami przedsiębiorstwa wpisują się na członków.

W wielkiej mierze do ugruntowania stanowiska naszego wobec społeczeństwa przyczynił się krakowski Zarząd Miejski z p. Prezydentem Dr. Mieczysławem Kaplickim na czele, który przez stałe popieranie wszelkich poczynań Zarządu oraz oddanie Związkowi bezpłatnego lokalu, składającego się dzisiaj z czterech ubikacyj, położył niejako kamień węgielny pod rozbudowę naszej instytucji, dając jej w ten sposób możność nietylko założenia Ambulatorjum i Lecznicy dla zwierząt, ale również rozwinięcia odpowiedniego aparatu biurowego zdolnego zaspokoić potrzeby naszej organizacji.

---

[1]) Przemówienie ks. Rektora U. J. Dr. Konstantego Michalskiego z okazji „Dnia Konia“, dnia 14 października 1935 r.

Szczegółowe, dokładne, a nie tające naszych braków i bolączek sprawozdanie wykaże rozwój agend Związku. Tu jedynie trzeba zaznaczyć, że bez względu na pewne sukcesy uważamy dotychczasową działalność wyłącznie za fundament dalszej pracy, jaka nas czeka.

Jest to zaś praca nietylko dla dobra zwierząt! Pracujemy dla kultury przyszłych pokoleń! Wychowujemy człowieka, pragnąc, aby był przyjacielem całej przyrody, wszystkiego, co stworzył Bóg!


SUCHARD'S
Milka
CHOCOLAT
SUCHARD

SPRAWOZDANIE

z działalności Zarządu Głównego Związku Opieki nad Zwierzętami w Krakowie za rok administracyjny 1935

Sprawozdanie niniejsze obejmuje okres czasu od 1 stycznia 1935 do 31 grudnia 1935 r. W okresie sprawozdawczym urzędował Zarząd Główny, wybrany na Walnem Zgromadzeniu członków dnia 31. III. 1935 r. w następującym składzie:

Zygmunt Nowakowski Prezes
Inż. Edward Kostecki Wiceprezes
Dr. Ernest Ader Wiceprezes
Major W. P. Władysław Błażewicz
Dr. Antoni Brayer
Inż. Henryk Dubeltowicz
Prez. Hanna Kaplicka
Dr. Artur Lustgarten
Lek. wet. Stanisław Łukowski
Lena Maturówna
Ks. Rektor Dr. Konstanty Michalski
Dr. Stanisław Smoliński
Kazimiera Treterowa
Wojciech Woźniak

Zastępcy członków Zarządu Głównego:
Dr. Zdzisław Finik
Janina Kalitowa
Anna Madeyska
Prof. Dr. Teodor Marchlewski

Komisja Rewizyjna:
Dr. Stefan Herschtal
Radca Mieczysław Piotrowski
Stanisław Świderski

W ciągu roku kooptował Związek do swego grona PP.: Marję Czubryńską i Dr. Rudolfa Beresa.

Funkcję sekretarza Związku wykonywała p. K. Treterowa, skarbnika p. W. Woźniak.

Dla przejrzystego przedstawienia ogólnego sprawozdania podzieliliśmy je na trzy działy, znaczące niejako główne kierunki, któremi płynęła działalność Związku. Działy te obejmują: a) akcję Zarządu roztoczenia bezpośredniej opieki nad zwierzętami, b) działalność propagandową, c) administrację.

* * *

Dzięki skrystalizowanemu obecnie już programowi oraz kilkuletniemu doświadczeniu Zarząd Związku sprecyzował niejako wszelkie zagadnienia związane z opieką nad zwierzętami. Znalazł pewną perspektywę, z której dziś na nią spoglądamy, co w rezultacie daje mu choćby w pewnej mierze możność skutecznego działania i znajdowania odpowiednich środków w walce o dobro zwierząt.

Najlepszym sprawdzianem pracy naszej na tem polu będzie statystyczny wykaz doniesień. W ciągu roku 1935 załatwił Związek, bądź przez bezpośrednią interwencję u właścicieli zwierząt, bądź też przy pomocy inspektora Z. O. Z. oraz organów Policji Państwowej 277 doniesień, zatem blisko trzykrotnie wyższą liczbę niż roku poprzedniego! Z tych, 124 dotyczyło koni, 78 psów, 32 drobiu, 15 kotów, 14 ptactwa dzikiego, 5 innych dzikich zwierząt, 8 bydła, 1 ryb. Dodać jeszcze należy, że w wielu wypadkach winni przekroczeń ustawy o ochronie zwierząt są na skutek interwencji inspektora Z. O. Z. karani na miejscu przez pp. Posterunkowych mandatami karnemi. Ewidencji tychże ze wzgędów technicznych nie byliśmy w możności przeprowadzić.

Jak widać z powyższego wykazu największy procent przekroczeń dotyczy koni. Już w poprzedniem sprawozdaniu mieliśmy możność stwierdzić, że przyczyna tych nadużyć nie leży w szczególnem okrucieństwie woźniców, lecz raczej w warunkach zewnętrznych, które jako wypływ ogólnego kryzysu ekonomicznego nie mogą być przez Związek usunięte. (Brak odpowiednio przystosowanych nawierzchni dróg na peryferjach miasta, brak dojazdów przy budowach, używanie do pracy koni rzeźnych jako najtańszego materjału roboczego i t. d.). Z natury rzeczy więc akcja Związku musi iść przedewszystkiem po linji łagodzenia skutków dopiero zaś następnie w kierunku usunięcia zasadniczych przyczyn.

W wielkiej mierze na przestępczość w tym kierunku wpływa fakt, że przepis używania tabliczek rejestra-

cyjnych **n i e j e s t** przez woźniców respektowany. W konsekwencji w wielu wypadkach — gdy posterunkowego niema na miejscu — winny przekroczenia ustawy o ochronie zwierząt woźnica uchodzi wymiarowi sprawiedliwości. Z przykrością stwierdzić musimy, że wielokrotna interwencja nasza u władz nie odnosi pożądanego skutku. W tych tak trudnych warunkach staramy się zapobiegać nadużyciom jak najczęstszą **k o n t r o l ą** miejsc (ewidencję ich stale prowadzimy), będących widownią tych nadużyć. W wielu wypadkach bowiem sama obecność inspektora, względnie obawa jego interwencji działa hamująco na przestępców. Najczęściej stosowanem przez inspektora Z. O. Z. zarządzeniem jest przyprzęganie drugiej, a w wypadkach szczególnie niekorzystnie ukształtowanego terenu, nawet i trzeciej pary koni. W praktyce zarządzenie takie wydaje doskonałe rezultaty.

Ponadto staramy się wycofywać o ile możności konie niezdolne do pracy, przy której to akcji pomaga nam bardzo wydatnie miejski Urząd Weterynarji z p. naczelnikiem Stanisławem Łukowskim na czele. Dla członków interesujących się bliżej tą sprawą podajemy na dole w odnośniku objaśnienie, jak w praktyce przeprowadza się rzecz taką [1]).

Ogólnie biorąc, można powiedzieć, że zainteresowanie się społeczeństwa dolą konia znacznie wzrosło w ostatnich czasach. Wskazuje na to nietylko zwiększona ilość omawianych wyżej doniesień, ale również rodzaj i sposób zgłaszania. Przyczynił się do tego niewątpliwie w dużej mierze urządzony jesienią ubiegłego roku „Dzień Konia".

---

[1]) Zakwestjonowanego przez inspektora Z. O. Z., lub członka Związku konia, wezwany posterunkowy odprowadza do miejskiego Urzędu Weterynarji (Poselska 10). Tam po zbadaniu go oraz stwierdzeniu zupełnej niezdolności do pracy, naczelny lek. wet. wydaje polecenie zgładzenia go rzeźni miejskiej. Jeśli koń wykazuje tylko chwilową niezdolność do pracy, zostaje odprowadzony do stajni, zaś inspektor Z. O. Z. kontroluje w ciągu pewnego czasu, czy zakaz używania konia do pracy istotnie jest respektowany.

Co się tyczy nadużyć nad psami, to chociaż wpłynęło w roku ubiegłym do naszego Sekretarjatu 78 doniesień, trzeba przyznać, że naogół indywidualne przekroczenia ustawy w tym kierunku na terenie Krakowa rzadko kiedy przybierają charakter wybitnie drastyczny. Często nawet zdarza się, że w trosce o dobro psa publiczność idzie za daleko, widząc niekiedy nadużycia tam, gdzie wogóle nie zachodzi wypadek złej woli. Praca nasza na tem polu niewątpliwie zainteresuje członków Związku. Dlatego chociaż nie można tutaj wymieniać okoliczności towarzyszących poszczególnym interwencjom, niemniej jednak warto rzucić światło na te, które w szczególności naszą działalność opiekuńczą w tym kierunku charakteryzują. A oto poniżej opisana jedna z takich interwencyj.

Z początkiem ubiegłego lata sanitarjusz Z. O. Z. p. Władysław Wiśniewski zatrzymał niejakiego Niedźwiedzia, właściciela wędrownego cyrku z psami, które w czasie silnego upału wygłodzone i spragnione wykonywały sztuki cyrkowe na podworcach domów i ulicach Krakowa. Zakwestjonowane psy zaprowadził sanitarjusz do Ambulatorjum Z. O. Z., gdzie je opatrzono. Jednego z nich — nieuleczalnie chorego — zgładzono, pozostałe zaś trzy Związek wykupił od Niedźwiedzia, umieszczając je w dobrych rękach. Bardzo wydatnie dopomogła w tem Zarządowi redakcja I. K. C., licznemi wzmiankami dziennikarskiemi oraz Miejski Urząd Weterynarji. Zarząd Związku nie poprzestał jednak na tem, ale pragnąc raz na zawsze położyć kres tego rodzaju nadużyciom, powiadomił o zajściu wszystkie bratnie Towarzystwa w Polsce, prosząc, aby uzyskały u odnośnych władz zakaz wpuszczania wędrownych cyrków z psami w obręb danego miasta.

Jeśli jednak chodzi o zagadnienia natury bardziej ogólnej na terenie Krakowa, trzeba stwierdzić, że wielką bolączką miłośników psów jest szeroko rozpowszechniony nielegalny handel psami. Niestety, dopóki Związek nie będzie dysponował własnem schroniskiem dla zwie-

rząt, sprawa ta nie może być pomyślnie rozwiązana. Każdorazowa bowiem interwencja musiałaby spowodować konfiskatę tych zwierząt, które po odebraniu należałoby gdzieś pomieścić.

Ponadto dążenie do racjonalnej opieki nad psami komplikuje się dość przykro z powodu wysokiego obecnie podatku gminnego od psów. Niemożność opłacania tak wygórowanej sumy sprawia, że często niesumienni właściciele tych zwierząt w początkach roku kalendarzowego, gdy wypadają terminy płatności, wyrzucają psy na ulicę. Psy te, nierzadko wysokiej rasy, zatem i mniej odporne na złe warunki, często w stanie ostatecznego wyczerpania, z wyniszczonem owłosieniem — skutkiem zmian skóry na tle długotrwałego wygłodzenia — są przyprowadzane do Związku. Tam w najnieodpowiedniejszych dla nich warunkach, bo w biurze Związku czekają dopóki nie znajdzie się dla nich pomieszczenie. Rzecz prosta, tylko pewien odsetek psów dostaje się do Związku. Reszta wałęsa się o głodzie i chłodzie po ulicy, dopóki nie złowi ich oprawca miejski, lub nie zaopiekuje się niemi jaka współczująca osoba. Ten przykry stan rzeczy niewątpliwie ujemnie wpływa na ogólny stan zdrowotny psów. Zdając sobie sprawę z fatalnych skutków, jakie za sobą pociąga wygórowany podatek od psów, Zarząd Związku starał się usilnie u miejskich władz o zniżenie go i rozłożenie na kwartalne raty. Zaznaczyć trzeba, że chociaż opłaty na rok 1936 nie zostały zniżone, jednak ostatnio sposób rozkładania podatku na cztery raty jest przez odnośne czynniki miejskie dość szeroko stosowany. Stanowi to niewątpliwie pewną ulgę dla płatników.

Toteż z uznaniem należy powitać fakt, że Zarząd miejski w najbliższym sezonie letnim zamierza wybudować specjalne pijalnie dla psów. Zdaniem naszem, wybudowanie projektowanych poideł tak ze względów faktycznych jak i propagandowych będzie miało wielkie znaczenie. Podkreślić należy, że zamiar założenia pojalni dla koni jak i psów powstał skutkiem inicjatywy Zarządu

Z. O. Z., który zwrócił się do Zarządu wodociągów miejskich, sprowadzając w tym celu wzory z Anglji. Z powodu obcięcia budżetu miejskiego pijalnie dla koni, niestety, nie doczekają się tak rychło zrealizowania.

Co się tyczy ochrony psów w obrębie całego województwa krakowskiego Związek może się w tym kierunku pochlubić wielkim sukcesem, który zawdzięcza w pierwszym rzędzie poparciu p. Wicewojewody Krakowskiego Dr. Piotra Malaszyńskiego. Mianowicie dotychczas z okazji wydawanych zarządzeń w związku z panującą epidemją wścieklizny, prawie zawsze zdarzały się wypadki przykrych wręcz demoralizujących nadużyć nad psami. Przyczyną tego stanu rzeczy był prawdopodobnie fakt, że do funkcyj oprawcy na prowincji przeważnie używa się jednostek o najniższym poziomie etycznym, bez żadnego przeszkolenia fachowego. Obecnie, gdy dzięki zarządzeniu wojewódzkiemu, inspektor nasz może asystować zawsze przy każdej obławie i masowem wybijaniu psów, możliwość nadużyć zmniejsza się do minimum. Nadto wyżej wspomniane zarządzenie nakazuje s t r z e l a n i e p s ó w co jak wiadomo jest najhumanitarniejszym sposobem zgładzania (o ile wyklucza się możliwość użycia elektryczności lub aparatu do usypiania).

Stosunkowo mały procent doniesień wykazują akta Związku jeśli chodzi o koty (15 doniesień). Stąd łatwo możnaby wnioskować, że koty należą do zwierząt specjalnie uprzywilejowanych. Wniosek ten jednak byłby przedwczesny. Podobnie bowiem, jak we wszystkich miastach polskich, los kotów w Krakowie jest szczególnie opłakany. Przyczyny należy szukać przedewszystkiem w tem, że w Polsce naogół — w przeciwstawieniu do krajów zachodu, gdzie kwitnie kultura hodowlana i rozpowszechniony jest zwyczaj kastracji kotów — zwierzęta te żyją w stanie półdzikim. Rozpoznać kota bezpańskiego od tego, który ma właściciela jest szczególnie trudne. Zarówno jedne jak drugie wałęsają się po strychach i piwnicach, gdzie rozmnażają się bez ograni-

czeń. A chociaż wyłapują w wielkiej ilości myszy, niestety, także bardzo wydatnie tępią ptactwo śpiewające. Bite kamieniami, pędzone, cierpią głód w zimie, odmrażają sobie łapy, często zaś — gdy zbyt są wygłodzone — wprost zamarzają. W tych warunkach w razie popełnienia nadużycia nad kotem, wyśledzić sprawcę jest rzeczą wprost nieosiągalną. Tem więc tłumaczyć można niską stosunkowo liczbę doniesień do Związku w tym zakresie. W dużej mierze kres tym nadużyciom położyłoby nałożenie choćby minimalnego podatku gminnego od kotów oraz wytępienie w sposób możliwie humanitarny kotów bezpańskich. W danych jednak warunkach, z przyczyn o których już poprzednio mówiliśmy, akcja taka jest nie do pomyślenia. Chcąc przyjść ze skuteczną pomocą tym zwierzętom, należy przedewszytskiem dążyć do udomowienia kota, przez rozpowszechnianie zwyczaju kastracji młodych zwierząt [1]). Na razie więc pozostają tylko środki doraźnej interwencji od wypadku do wypadku, t. j. zgładzanie chorych i bezpańskich kotów zgłaszanych do Związku oraz pociąganie do odpowiedzialności winnych nadużyć. I tak to właśnie Związek obecnie postępuje.

Co się tyczy przekroczeń ustawy dotyczących drobiu, zanotowano w aktach naszych w ub. roku 32 doniesień. Liczba ta również nie daje zupełnie wyobrażenia o istotnym stanie rzeczy. Na razie wciąż jeszcze sprzedawcy dowożą drób z okolicznych wsi w ciasnych koszach i workach, wiążą po kilka sztuk razem i t. p. Istotnie trzeba przyznać, że w dnie targowe rynek krakowskie przedstawia widok, od którego z odrazą odwraca się każdy kulturalny człowiek. Wprost trudno uwierzyć że sprawa sposobu przewożenia oraz sprzedaży drobiu na rynku krakowskim jest od początku istnienia Związku przedmiotem jego starań. Zarząd Związku zwracał się niezliczoną ilość razy z pismami i memorjałami do

[1]) Kastrację można przeprowadzać w Ambulatorjum Z. O. Z. Nie przekroczenie 7-go miesiąca życia kota jest pierwszym warunkiem, który musi być zachowany przy tym zabiegu.

odnośnych władz. Rozwiązanie tego problemu jest niezmiernie trudne. Chcąc zwalczyć upór i zakorzenione zwyczaje[2]) ludności, trzeba się uciec do środków bardzo radykalnych.

Ponieważ niejednokrotnie spotykaliśmy się z zarzutem, że Związek w tym wypadku nie dość sprężyście występuje, podczas gdy n. p. w województwie śląskiem nie spotyka się tego rodzaju nagminnych nadużyć, pozwalamy sobie na tem miejscu podać kilka wyjaśnień, dlaczego ta sprawa u nas tylko zwolna posuwa się naprzód (bo niewątpliwie postęp daje się zauważyć). Przedewszystkiem więc, miejscowości z pod dawnego zaboru niemieckiego w ciągu długich lat obowiązywały niemieckie przepisy o ochronie zwierząt. Ludność miejscowa tak długo musiała się do nich stosować, że wkońcu to co ongiś czyniła z nakazu, dziś stało się jej przyzwyczajeniem. Wozi się więc w owych okolicach drób od niepamiętnych czasów w kojcach, podczas gdy u nas — gdzie przepis taki nigdy nie istniał — od niepamiętnych czasów wozi się go w workach i ciasnych koszach.

Występując do walki z zakorzenionym i umocnionym tradycją zwyczajem, wówczas tylko możemy się spodziewać pomyślnego wyniku, jeśli oprzemy się na szczegółowych wskazaniach ustawy. Tych niestety dotychczas brak. Co gorzej, w walce naszej nie możemy liczyć na wielu sprzymierzeńców. Jak bowiem wykazują akta Związku, w ciągu kilku lat naszej działalności, poza doniesieniami o nadużyciach nad drobiem

[2]) Charakterystyczne zdarzenie malujące stosunki nasze notuje jeden z raportów służbowych inspektora Z. O. Z. Mianowicie zawodowa handlarka drobiem została pewnego razu na rynku krak. ukarana za wiązanie kilku sztuk drobiu razem grzywną 50 gr. Gdy w ciągu pół godziny od tego wypadku inspektor powrócił na miejsce gdzie zajmowała stanowisko, kury ponownie były związane. Handlarka zapłaciła wówczas kary 1 zł. Przy jeszcze jednej kontroli w tym samym dniu, pokazało się, że kury jej nadal są związane. Ukarano ją wówczas grzywną 2 zł. Nie mniej jednak handlarka płacąc, oświadczyła, że i tak kury dalej będzie wiązać!

wnoszonemi przez inspektora Z. O. Z., ze strony członków nie wpłynęło dotychczas żadne konkretne zażalenie w tym kierunku. Nic więc dziwnego, że gdy mieszkańcy Krakowa dzień w dzień spokojnie przechodzą obok tych doprawdy nieraz grozę budzących przekroczeń ustawy, Związek — nie mając dostatecznych podstaw prawnych i poparcia społeczeństwa — nie jest w stanie przeprowadzić swych postulatów.

W tych trudnych warunkach pracy naszej na tym odcinku podkreślić trzeba z uznaniem pełną zrozumienia pomoc ze strony PP. miejskich Komisarzy targowych.

Również stosunkowo niewielką pozycję w naszych aktach z ub. roku zajmują doniesienia dotyczące chwytania ptactwa dzikiego (było ich 14), chociaż jest znaną powszechnie rzeczą, że procederem tym dla zarobku trudni się ogromna ilość rozmaitych osobników bez zajęcia. By oświetlić właściwie ten stan rzeczy podajemy poniżej kilka wyjaśnień.

Oto interwencja nasza za pośrednictwem inspektora Z. O. Z. czy też ze strony Policji na Rynku Kleparskim — gdzie, jak wiadomo, w pierwszym rzędzie ogniskuje się nielegalny handel ptactwem śpiewającem — nie odnosi pożądanego skutku, ponieważ sprzedawcy czy to jakimś dziwnym instynktem wiedzeni, czy też dzięki doskonale zorganizowanemu „wywiadowi“ zawsze potrafią się na czas ukryć, gdy tylko zbliża się przedstawiciel władz lub Związku. Jeśli zaś chodzi o kontrolę miejsc, gdzie zazwyczaj ptaki najczęściej są chwytane w sidła i potrzaski, to znowuż inwigilacja ich przeprowadzana na chybił-trafił, bez uwzględnienia ścisłych danych, jest bezskuteczna albo przynosi bardzo skromne wyniki.

Członkowie nasi, miłośnicy ptaków, zwłaszcza mieszkający na peryferjach miasta, mogliby niezmiernie dużo dobrego zrobić przez stałą obserwację zawodowych ptaszników i następnie donoszenie do Związku o poczynionych spostrzeżeniach. Ponadto byłoby bardzo pożą-

dane aby nie wykupywali ptactwa od handlarzy. Kierując się wyłącznie uczuciem litości i bezpośrednim odruchem, by przyjść z pomocą nieszczęśliwym więźniom, osoby te w rezultacie stwarzają stałą podnietę dla niesumiennych handlarzy do prowadzenia tego zyskownego procederu. Trzeba i to wziąc pod uwagę, że przy każdorazowem wyłapywaniu ptaków przez zawodowych ptaszników ogromny ich procent ginie, często w okrutnych męczarniach a tylko pewna część dostaje się w obieg nielegalnego handlu. To też z punktu widzenia prawdziwego przyjaciela zwierząt i zwolennika ich ochrony popieranie takiego handlu jest karygodne.

Opierając się na kilkuletniem już doświadczeniu Zarząd Związku nie wątpi że wzmożone zainteresowanie ochroną ptactwa w dużej mierze wpłynie na ukrócenie nagminnych dzisiaj nadużyć. Toteż nie zapominając o propagandzie tej idei wśród młodzieży — o której to akcji oraz o dokarmianiu ptactwa w zimie mówić będziemy w rozdziele II na str. 39. — Związek robi usilne starania, aby przy Zarządzie miejskim ukonstytuowała się specjalna sekcja ochrony ptactwa, która podjęłaby planową i celową akcję w tym kierunku. Wielka życzliwośćwość Pana Prezydenta m. Krakowa, Dr. Mieczysława Kaplickiego pozwala mniemać, że realizacja tego projektu jest już niedaleka [1]).

Na ochronę ptactwa otrzymał Związek od Zarządu miejskiego zł. 300.—

Statystyka doniesień w zakresie dręczenia bydła wykazuje 8 doniesień. Mała ich ilość, trzeba niestety przyznać, wynika stąd, że sprawa nadużyć tego typu jest dla nas dość nieuchwytna. W pierwszym więc rzędzie stwierdzić trzeba, że bydło u nas cierpi w szczególności wskutek przestarzałych metod uboju — co nie może być załatwione przez Związek drogą doraźnej interwencji — ponadto także skutkiem tego, że ogromny

---

[1]) W chwili obecnej jest nawet już faktem dokonanym.

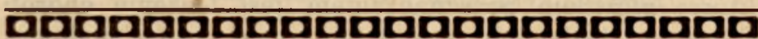
procent nadużyć nad bydłem dokonuje się w czasie transportów kolejowych i pieszych. Kraków jest tylko przedostatniem miejscem postoju (jeśli chodzi o transport kolejowy) zaś ostatniem, jeśli chodzi o transporty piesze.

Oczywiście, w miarę możności usiłuje Zarząd wywiązać się jak najlepiej ze swych obowiązków. Robi więc starania mające na celu zmodernizowanie metod uboju. Zwrócił się w tej myśli do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego, oraz Rzeźni miejskiej. Co się tyczy transportów kolejowych i pieszych to stała inwigilacja miejsc postoju na stacjach oraz kontrola pieszych szlaków bydlęcych jest ze względów technicznych niewykonalna. Co więcej, interwencja na miejscu w Krakowie jest niezmiernie utrudniona. Miarą tego, z jak olbrzymiemi trudnościami walczymy na tym odcinku, może być przytoczony poniżej fakt.

Późną wiosną ub. roku zawiadomiono Sekretarjat o godz. 9.30 wieczór, że nadszedł od rogatki warszawskiej transport bydła w stanie ostatecznego wyczerpania spowodu długiej drogi i nieumiejętnego obchodzenia się poganiaczy. Starszy posterunkowy VI Komisarjatu zatrzymał bydło, prosząc równocześnie Związek o zaopiekowanie się choremi zwierzętami. Niestety, mając tylko do dyspozycji Ambulatorjum dla małych zwierząt — w którem zarazem mieściło się biuro Związku — bydła absolutnie przyjąć nie mogliśmy. Wysłaliśmy tylko sanitarjusza, który udzielił mu pierwszej pomocy. Jedynie wielkiej uprzejmości i przychylności p. Komendanta VI Komisarjatu zawdzięczać należy, że bydło znalazło na noc schronienie. Na drugi dzień rano na miejscu w Komisarjacie, przeprowadzono dochodzenia, spisano akt oskarżenia, a bydło odwieziono do rzeźni. Rzecz prosta, Związek ze swej strony, pragnąc na przyszłość zapobiec podobnym nadużyciom, wystarał się o nazwiska i adresy wszystkich hurtownych handlarzy

bydłem w obrębie województwa krakowskiego i zwrócił się z pismem do odnośnych PP. Starostów powiatowych, by ze swej strony ostrzegli handlarzy przed następstwami lekceważenia ustawy o ochronie zwierząt. Znikomy to jednak rezultat w stosunku do włożonego wysiłku. Faktem niezaprzeczonym jest, że nie istnieją żadne przepisy dotyczące najmu konwojentów i poganiaczy bydła. Zarówno jedni jak i drudzy zajmują się opieką nad bydłem zupełnie dorywczo, są wynajmowani przypadkowo i nie posiadają żadnych odpowiednich kwalifikacyj. Nawet wiek tu nie stanowi żadnej przeszkody. Zdarzało się bowiem, że konwojentami wagonów bydła były dziewczynki 10-letnie!

Dla zamknięcia pracy naszej w zakresie bezpośredniej opieki nad zwierzętami, dorzucamy krótkie sprawozdanie z działalności Ambulatorjum dla małych zwierząt.





W ciągu roku sprawozdawczego udzielono 3.187 porad, w tem 2.937 przypada na choroby psów, 140 kotów, 35 kanarków, 13 gołębi, 9 papug, 7 świnek morskich, oraz 26 innych zwierząt dzikich i oswojonych. Najwięcej było schorzeń skórnych, następnie wewnętrznych i chirurgicznych, wreszcie najmniej wszelkich innych. Z początkiem ub. roku specjalista, Dr. Stanisław Michalski, adjunkt kliniki chirurgicznej Akademji Medycyny Weterynarji we Lwowie wykonał 4 operacje oczu u psów. Ponadto przeprowadzano w Ambulatorjum w wielkiej ilości strzyżenie i trymowanie w celach leczniczych i kosmetycznych. Porad bezpłatnych udzielono 76, zamiejscowych 63.

Zarząd Związku, pragnąc tę naszą placówkę postawić możliwie na najwyższym poziomie, stale wzbogaca jego wyposażenie. I tak zakupiono w ub. r. instrumentów do Ambulatorjum za zł. 336.38 i zainstalowano lampę kwarcową, (na zakup jej wydano 484.19 zł), której głównem przeznaczeniem jest leczenie chorób skórnych, będących prawdziwą plagą psów hodowanych w mieście.

W ciągu ub. roku przyprowadzono do Ambulatorjum około 200 zwierząt (zgubionych, rannych lub bezpańskich). Z tych uśpiono około 30 psów, 20 kotów, 3 wiewiórki i 30 ptaków. Znaleziono pomieszczenie dla: 30 psów, 5 kotów, zaś 3-oro zwierząt oddano Zarządowi Lasu Wolskiego, któremu przy tej okazji najuprzejmiej za udzieloną pomoc dziękujemy.

Na cele ambulatoryjne otrzymał Zarząd Związku od Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych subwencję w wysokości 200.— zł.



Fot. G. Frąckiewicz

Zagłodzony jamnik, znaleziony przez członkinię Z. O. Z. p. Kisielnicką na śmietniku w Bronowicach z początkiem 1935 roku. — Wyleczony w Ambulatorjum Z. O. Z., był w jesieni w tak dobrej formie, że mógł wziąć udział w II. Pokazie psów rasowych.



Fot. Z. Przybylska

Wilczur, chory na ciężką chorobę skórną, naświetlany lampą kwarcową przez sanitarjusza w Ambulatorjum Z. O. Z. — Obecnie po kuracji kwarcowej cieszy się najlepszem zdrowiem, spełniając gorliwie swoje obowiązki stróża domu.

Z dotychczasowego sprawozdania łatwo wysnuć logiczny wniosek, że im trudniejszy jest teren pracy naszej, tem większa odpowiedzialność spada na Związek. Chcąc działać w każdym wypadku prawdziwie skutecznie, powinniśmy mieć cały szereg zawodowo wyszkolonych inspektorów, nadto klinikę dla dużych i małych zwierząt, ambulans do przewożenia chorych zwierząt, wkońcu przytułek dla zgubionych psów.

Rzecz prosta, jeden inspektor zawodowy, choćby tak pełen oddania, jak obecnie pełniący te funkcje p. Aleksander Ciężak, nie jest w możności podołać zadaniu. Są miejsca w Krakowie wymagające stałych dyżurów, nie mówiąc już o tem, że inspektor często zmuszony jest wyjeżdżać poza Kraków. Zdarzają się wypadki, że inspektor — ściśle biorąc — powinien interwenjować równocześnie w kilku miejscach, gdyż pewne sprawy nie załatwione natychmiast, przestają być aktualne. Niewątpliwie słusznie może ktoś zauważyć, że Związek ma pomoc ze strony członków, którzy w liczbie 10 posiadają mandaty delegatów Związku. Zważyć jednak trzeba, że ci nasi inspektorzy honorowi, ze względu na ograniczony zawodową pracą czas, mogą tylko od czasu do czasu interwenjować. Aczkolwiek więc jesteśmy im niezmiernie zobowiązani, w szczególności p. Henrykowi Braunerowi oraz p. Antoniemu Grzesickiemu — za pełną poświęcenia współpracę, to jednak pomoc ich nie jest w stanie zastąpić działalności zawodowego, stale zatrudnionego inspektora, który zawsze jest do dyspozycji Związku.

Spiesząc więc na tem miejscu wyrazić gorące podziękowanie tym osobom, które miesięcznem opodatkowaniem się umożliwiły Związkowi zaangażowanie stałego inspektora, pozwalamy sobie zwrócić się do reszty naszych członków z prośbą, aby zechcieli ze swej strony dalszemi ofiarami miesięcznemi fundusz ten powiększyć i dać możność Zarządowi zaangażowania drugiego zawodowego inspektora. Wykaz nazwisk osób opłacających miesięczne składki na fundusz inspektora, umieści-

liśmy na str. 7, nazwiska zaś współpracujących z nami honorowych delegatów Związku, podajemy poniżej:

Dr. Ernest Ader
Henryk Brauner
Płk. Władysław Janota Bzowski
Prof. Szymon Chylaszek
Jadwiga Ciężobkowa
Jan Grynszpan
Antoni Grzesicki
Por. Andrzej Kerc
Marja Kisielewska
Leokadja Noskowska
Zygmunt Olszewski
Jan Piotrowski
Prof. Zygmunt Prokopowicz.

Ponadto bardzo czynnie współpracują ze Związkiem delegaci zamiejscowi, których listę poniżej podajemy:

Kazimierz Adamski	Sieklówka Dolna
Ksawery Bogusz	Bukowiec
Włodzimierz Borowski	Nogawczyna
Henryk Förster	Oświęcim
Antoni Bar. Götz-Okocimski . .	Okocim
Dr. Kazimierz Habicht	Gdów
Wiktor Jasiński	Bochnia
Jan Klimczak	Nowy Sącz
Stanisław Konopka	Szczucin
Inż. Ignacy Konopka	Strzyżów
Józef Kurpaska	Samocice
Andrzej Lewandowski	Przysieki
Franciszek Michalik	Kurów
Zygmunt Michałowski	Laskowa
Jan Mączyński	Siedliska
Witold Pieniążek	Żyraków
Stefan Skrzyński	Karniowice
Antoni Skąpski	Hebdów
Zygmunt Śmiałowski	Góra Ropczycka

Marjan Sroczyński	Gorajowice
Ludwik Starowiejski	Iwierzyce
Jan Strycharski	Trzebinia
Szczepan hr. Tarnowski . . .	Malinie
Roman Włodek	Niegowić
Jan Węklar	Kołaczyce
Kazimierz Zając	Gnojnik
Władysław Zdenko-Klominek .	Przysieki
Kazimierz Zwoliński	Radłów

Jeśli chodzi o środki pomocy sanitarnej, Związek w ub. roku sprawozdawczym nie zaniedbał żadnej okazji i czynił wszelkie możliwe starania zmierzające do zrealizowania z dawna omawianego projektu założenia lecznicy dla koni. Z wiosną ub. roku Dowództwo Okręgu Korpusu w Krakowie zdecydowało się oddać do dyspozycji Związku lokal na ten cel. Niestety, zbyt wielka odległość od miasta oraz brak funduszów na inwestycje i urządzenia sanitarne stanęły na przeszkodzie urzeczywistnieniu tych planów. Ponadto szeroko był omawiany przez Zarząd projekt wynajęcia całej willi na Salwatorze, która miałaby mieścić w sobie zarówno klinikę dla małych jak i dużych zwierząt. Wszystkie te jednak projekty spełzły na niczem — jak łatwo się można domyśleć — również spowodu braku funduszów. Nie wątpimy jednak, że w miarę wzrostu naszych agend i zwiększającego się stale zaufania do poczynań Związku zarówno naszych członków jak i całego społeczeństwa z czasem znajdą się odpowiednie fundusze na te doniosłe cele. Ufność tę podtrzymuje w nas pełne zrozumienia poparcie ze strony władz państwowych i miejskich, powołanych z tytułu swego urzędu do wglądania do sprawy opieki nad zwierzętami, zatem Inspektoratu Weterynarji województwa krakowskiego w osobie p. Dr. Smolińskiego oraz miejskiego Wydziału Weterynarji z Lek. wet. P. Stanisławem Łukowskim na czele, którym na tem miejscu za okazywaną pomoc i fachową poradę składamy serdeczne podziękowanie.

Podnieść jeszcze musimy moment, który w pracy naszej na tym odcinku dodaje nam prawdziwej otuchy. Mamy tu na myśli wielką życzliwość, a nawet prawdziwe oddanie, które dla spraw ochrony zwierząt okazują panowie Posterunkowi P. P. Związek w uznaniu ich pełnej poświęcenia pracy wyróżnił najbardziej zasłużonych dyplomami uznania oraz drobnemi upominkami. Nagrody te wręczył dnia 18. X. 1935 r. w lokalu Związku jego Prezes Z. Nowakowski, w obecności Pana Wicewojewody Dr. Piotra Małaszyńskiego, Pana Starosty Grodzkiego Krakowskiego Władysława Pałosza, Pana Komendanta Policji P. A. Reszczyńskiego oraz innych przedstawicieli władz i Związku. Faktowi temu przypisujemy doniosłe znaczenie, jest on bowiem zadzierżgnięciem serdecznych stosunków między przedstawicielami Policji Państwowej a Związkiem.

Nazwiska nagrodzonych PP. Posterunkowych podajemy poniżej:

St. Przodownik Roman Kardasiński	Nr. 1213
Przodownik Franciszek Szpyrkowski	793
St. Posterunkowy Józef Kmiecik	110
St. Posterunkowy Stanisław Łukasik	290
St. Posterunkowy Stanisław Rajczyk	468
St. Posterunkowy Adolf Plewa	128
Posterunkowy Jan Bartoszek	635
Posterunkowy Michał Cebula	91
Posterunkowy Adam Domagała	1552
Posterunkowy Wojciech Ficek	81
Posterunkowy Gabrjel Hanek	319
Posterunkowy Antoni Jaglarz	314
Posterunkowy Stanisław Kwiatkowski	207
Posterunkowy Franciszek Kurzynoga	769
Posterunkowy Jan Moskal	124
Posterunkowy Jan Płachciński	1816
Posterunkowy Henryk Radułowicz	765
Posterunkowy Jakób Tłustowski	181
Posterunkowy Władysław Wróblewski	1470

Z powyższego krótkiego streszczenia naszej działalności w zakresie zapobiegania dręczenia zwierząt, nasuwają się pewne refleksje. A mianowicie, podobnie jak wiele innych bratnich towarzystw walczymy z olbrzymiemi trudnościami natury zasadniczej. W Polsce zarówno towarzystwa opieki nad zwierzętami, jak i współpracujące z niemi władze wypracowują dopiero metody na polu ochrony zwierząt, nie posiadają bowiem jeszcze żadnych w tym zakresie tradycyj. Polska ustawa o ochronie zwierząt aczkolwiek niezwykle humanitarna, istnieje dopiero od r. 1928, wymaga zatem wielu uzupełnień, których potrzebę dopiero stosowanie jej w praktyce wykazuje. Nie mamy dotychczas żadnych szczegółowych przepisów wykonawczych do ustawy. Pozatem cała procedura biurokratyczna nie jest przystosowana do wymogów, jakie stawia konieczność stosowania w praktyce przepisów ustawy (dobrze zorganizowana, nieustępliwa kontrola i szybkość egzekutywy), pauperyzacja zaś ogólnego poziomu współczesnej stopy życiowej jest złym sprzymierzeńcem w walce z ciemnotą i barbarzyństwem. To też wciąż jeszcze tak zasadnicze problemy ochrony zwierząt jak transporty kolejowe i piesze bydła, przewóz i sprzedaż drobiu, nadużycia nad końmi pociągowemi, wreszcie straszne warunki w jakich naogół po wsiach żyją psy podwórzowe, nie przestają być stałą naszą bolączką.

Zagadnienia te niewątpliwie, mimo pewnych różnic terytorjalnych nasuwają stale swem rozwiązaniem

ogromne, a niemal zawsze tesame trudności w s z y s t- k i m towarzystwom opieki nad zwierzętami. Sądzimy więc, że wszystkie placówki ochrony zwierząt powinny podjąć wspólną akcję dla upragnionego celu, jakim jest zdobycie odpowiednich warunków pracy. Wzajemna wymiana myśli na ogólno polskich zjazdach, względnie stworzenie jednolitej wspólnej organizacji wszystkich bratnich towarzystw, niezmiernie przyspieszyłoby rozwiązanie tych trudnych i zasadniczych problemów. Rozumiejąc doniosłość tego rodzaju współpracy, musimy wyrazić żal, że spowodu niemożności dojścia do porozumienia w kwestjach organizacji z wszechpolskim komitetem zjazdowym, projektowany w jesieni ub. roku zjazd w Krakowie nie doszedł do skutku.

* * *



Zapoczątkowana w r. 1934 propagandowa działalność Związku wydała dzisiaj obfite plony. W ciągu roku sprawozdawczego przybyło 6 nowych oddziałów. Obecnie liczy Związek (łącznie z oddziałem w Zabłociu, który zawiązał się po zamknięciu roku sprawozdawczego) 11 oddziałów. Mamy więc oddziały: w Białej młp., Bobrku, Gorlicach, Rabce, Szczakowej, Tarnowie, Trzebini, Wadowicach, Zatorze, Zakopanem i w Zabłociu. Wykaz członków Prezydjum oraz poszczególne sprawozdania umieściliśmy na str. 67. Niemniej jednak na tem miejscu podnieść musimy, że oddziały nasze, aczkolwiek niedawno założone, wykazały już wybitną żywotność. Oddział w Białej wyróżnia się tem wśród innych naszych placówek, że posiada najliczniej zorganizowane kółka Młodych Przyjaciół Zwierząt.

Dodać musimy, że w zakładaniu oddziałów Związku w miastach prowincjonalnych bardzo czynny udział biorą powiatowi lekarze weterynarji. W pierwszym rzędzie wymienić musimy PP. J. Blidy, J. Gromczakiewicza, B. Janyka i Wł. Kucharuka. Zarząd Związku w miarę możności stara się utrzymać stały kontakt ze swemi oddziałami. Pragnienia nasze bowiem idą po tej linji, by ścisła ich współpraca z Zarządem Głównym w Krakowie pozwoliła wytworzyć jednolity front w walce o prawa zwierząt. Żywimy nadzieję, że z biegiem czasu — zwłaszcza, gdy jeszcze więcej naszych placówek pwstanie w obrębie województwa krakowskiego — wspólnemi siłami zdołamy rozwiązać wiele wspólnych nam terytorjalnie problemów.

Również wychowawcza praca Związku w zakresie propagandy wśród młodzieży nabiera coraz bardziej określonego charakteru. Akcja ta obecnie rozciąga się także i na prowincję. Oczywiście kontakt Zarządu z kółkami prowincjonalnemi spowodu trudności komunikacyjnych jest luźniejszy niż z kółkami krakowskiemi. Niemniej jednak w ciągu ub. roku rozpisał Zarząd wśród kółek prowincjonalnych zadanie konkursowe rozsyłając następnie 49 nagród w postaci książek i fotografij, 121

odznak oraz 6 dyplomów uznania wraz z srebrną odznaką Związku za opiekę nad zwierzętami (szkoła w Niepołomicach i w Pleszowie). Poziom zadań niejednokrotnie był bardzo wysoki, przy tem wykazywał wielkie i bezpośrednie zainteresowanie dzieci dla doli zwierząt. Dodać jeszcze należy, że nierzadko dzieci wiejskie przesyłają nam datki pieniężne na cele Związku, co, jeśli się zważy ciężkie warunki, w jakich obecnie żyje ludność wiejska, nabiera szczególniejszego znaczenia i jest jeszcze jednym więcej dowodem, że idea dobroci wobec zwierząt znajduje szczery oddźwięk nietylko u młodzieży w miastach, ale i wśród dzieci wiejskich.

Powstanie na terenie województwa krakowskiego jak najliczniejszych oddziałów Z. O. Z., które wzięłyby pod bardziej bezpośrednią opiekę Kółka Młodych Przyjaciół Zwierząt danego ośrodka, jest więcej niż pożądane. W ten sposób bowiem powszechne wychowanie młodzieży w duchu idei ochrony zwierząt znalazłoby swój doskonały wyraz.

Kółek prowicjonalnych w szkołach powszechnych liczyliśmy z końcem ub. r. 32.

Jeśli chodzi o rozwój Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt w krakowskich szkołach powszechnych, można powiedzieć, że akcja ta nabrała już należytego rozmachu. Prawie każda szkoła powszechna ma swoje Kółko. Śmiało można powiedzieć, że niema w Krakowie dziecka, które nie wiedziałoby co to jest „Z. O. Z." i jakie są jego cele. Szczególnie charakterystycznym objawem, dokumentującym wysokie uświadomienie dzieci w zakresie ochrony zwierząt, było ich zachowanie się wobec głośnej w swoim czasie z wiosną ub. r. polemice w I. K. C. na temat „Czy Dzień Konia jest potrzebny". Oto przedstawiciele Kółek M. P. Z. samorzutnie zgłosili się do Sekretarjatu Związku z chęcią zorganizowania pochodu z transparentami własnego pomysłu w projektowanym Dniu Konia. Jeszcze jednym dowodem zrozumienia zagadnień ochrony zwierząt oraz obrazem zdrowego, społecznie ujętego, pozbawionego wszelkiego fałszywego sentymentalizmu stosunku dzieci do tych spraw, były zorganizowane przez szkoły im. św. Jana Kantego i szkołę im. św. Jadwigi — z okazji zakończenia roku szkolnego — wystawy Z. O. Z. Zaprojektowane z dużą inicjatywą, wypełniały sale szkolne afiszami propagandowemi według własnego pomysłu uczniów, urządzeniami dla zwierząt wykonanemi przez nich i t. d. Nie brakło również systematycznie prowadzonych albumów z notatkami dziennikarskiemi z zakresu ochrony zwierząt, zbiorów fotografij oraz wielu innych tego rodzaju szczegółów.

Sprawdzianem dużej sprężystości organizacyj szkolnych w Krakowie jest pełna poświęcenia praca dzieci w zakresie ochrony ptactwa.

Podobnie jak lat ubiegłych Zarząd Związku podjął tę akcję wspólnie z Ligą Ochrony Przyrody. Jesienią r. 1935 — 27 Kółek M. P. Z. i 7 Kółek Ligi objęło obsługę 39 karmików w obrębie ogrodów miejskich oraz na terenie szkół, karmiąc ptactwo siemieniem konopnem, za-

kupywanem z funduszów Związku, częściowo zaś z funduszów Ligi (która ponosi koszt ziarna dla swych Kółek). Organizacją obsługi, jak lat poprzednich, zajmowało się nasze biuro. Młodzież obsługująca karmiki spotyka się zawsze z jaknajwiększą uprzejmością ze strony Zarządu Ogrodów miejskich.

W roku sprawozdawczym rozpisano do szkół powszechnych w Krakowie 3 tematy zadań, a mianowicie: „Jak dzieci mogą okazywać dobroć wobec zwierząt", „Jak dzieci mogą okazywać dobroć wobec psów łańcuchowych", „Jaki pożytek czerpie człowiek z konia". Odpowiedziano na nie bardzo licznie. W uznaniu doskonałego poziomu zadań Zarząd Z. O. Z. przeznaczył dla uczestników konkursu nagrody (fotografje, odznaki, książki). Uroczystość wręczenia nagród odbyła się dnia 3. V. w szkole IX im. Konarskiego w obecności PP.: inspektora Dr. M. Cichockiego, Inspektorki Z. Wilczyńskiej, przewodniczącej sekcji propagandy wśród młodzieży Dyr. Eugenji Krzystkowej, sekretarki sekcji Marji Dziubakówny, oraz przedstawicieli Zarządu Związku w osobie ks. Rektora Dr. Konstantego Michalskiego oraz sekretarki Kazimiery Treterowej. Ogółem rozdano 103 nagród. Oprócz indywidualnych wyróżnień otrzymały 3 Kółka, jako całość nagrody za szczególnie wysoki poziom zadań, a mianowicie: w szkole XXVIII im. Zofji Chrzanowskiej, IX im. Konarskiego, oraz IV im. św. Jana Kantego. Ponadto trzej uczniowie tej ostatniej szkoły, a mianowicie Leszek Chobot, Karol Ćwiertniewicz i Stanisław Michalski otrzymali dyplomy hono- oraz srebrne odznaki Związku za doskonałe zorganizowanie wystawy Z. O. Z. Szkoła ta ofiarowała Związkowi z wiosną ub. r. 13 sztucznych gniazd wykonanych wzorowo przez członków Kółka.

Oprócz wyżej wymienionych tematów przesłano do wszystkich Kółek przed zakończeniem roku szkolnego następujące tematy: „Co możesz zrobić w czasie wakacji dla dobra zwierząt na wsi", „Co możesz zrobić w czasie wakacji dla dobra zwierząt w mieście?". Nadto

z końcem roku sprawozdawczego rozdano 2 tematy dla klasy V wszystkich szkół powszechnych. A mianowicie: „Koń w życiu gospodarczem kraju", „Rola konia w obronie państwa". Rozstrzygnięcia tego ostatniego konkursu podać jeszcze nie możemy.

Dla utrzymania zawsze żywego zainteresowania dzieci sprawami ochrony zwierząt, Zarząd Związku utrzymuje bibljotekę książek i przeźroczy, licznie przez dzieci uczęszczaną.

Z końcem roku sprawozdawczego liczyliśmy w Krakowie 44 Kółek w szkołach powszechnych (wszystkich szkół powszechnych łącznie z prywatnemi jest 57), 7 w szkołach średnich oraz jedno w dokształcającej.

Jak widać z powyższego sprawozdania, propaganda wśród młodzieży wymaga stale wielkiego nakładu energji i wielu ofiar ze strony Związku. Jeśli jednak wolno się tak wyrazić, jest to kapitał umieszczony na wysoki procent: śmiało bowiem można twierdzić, że przyszłość Związku leży właśnie w rękach tego młodego przez nas wychowanego pokolenia.

Tem gorętszą zatem jest nasza wdzięczność dla wszystkich tych osób, które w tej pracy służą nam życzliwą pomocą i poparciem. Spieszymy więc wyrazić serdeczne podziękowanie w pierwszym rzędzie panu inspektorowi, Dr. Marjanowi Cichockiemu, panu inspektorowi okręgu szkolnego krakowskiego, panu Dr. Antoniemu Górnemu, przewodniczącej sekcji propagandy wśród młodzieży, pani Dyrektorce Eugenji Krzystkowej, sekretarce sekcji pani Marji Dziubakównej oraz wszystkim PP. Opiekunkom i Opiekunom Kółek w Krakowie i w obrębie całego województwa krakowskiego, za ich pełną poświęcenia pracę.

Sprawozdanie z działalności poszczególnych Kółek umieszczamy na str. 55.

Propagandowa akcja Związku nie ograniczała się tylko do terenów szkolnych. I tak z wiosną r. 1935 za pośrednictwem krak. Urzędu Wojewódzkiego oraz dzięki uprzejmości pana naczelnika wydz. wojskowego majora

Władysława Błażewicza Zarząd Związku rozesłał na ręce wójtów gmin zbiorowych w 400 egzemplarzach materjał propagandowy z odezwą do mieszkańców gmin. Ponownie dotarł Związek do dorosłego społeczeństwa wiejskiego za pośrednictwem dziatwy szkolnej, a mianowicie wówczas, gdy z okazji Dnia Konia przesłał na ręce Opiekunów Kółek kilkaset ulotek pod tytułem „Prośba konia“, 400 broszurek A. Nowotnego p. t. „Praktyczne wskazówki i rady utrzymania i użycia konia wozu i uprzęży“, oraz około 100 afiszów, propagujących Dzień Konia, z gorącą prośbą do nauczycielstwa, by za pośrednictwem dzieci materjał ten dostał się do rąk starszych mieszkańców wsi. W tym samym czasie członek Zarządu Ks. Rektor Dr. Michalski był łaskaw pośredniczyć w doręczeniu naszych druków propagandowych studentom teologji U. J. Dzięki uprzejmości pana komendanta P. P., na miasto Kraków A. Reszczyńskiego, rozdano 80 egzemplarzy wymienionej wyżej broszury o koniu, panom posterunkowym.

Na cele propagandy otrzymał Związek od Dowództwa Okręgu Korpusu V. w Krakowie 600 broszurek o koniu A. Nowotnego, oraz od Państw. Rady Ochr. Przyr. 150 broszurek p. t. „Jak młodzież może chronić ptaki“. Od Dyrekcji Zakładów wydawniczych im. Ossolińskich 1000 broszurek K. Treterowej p. t. Musimy je poznać.

Z imprez o charakterze wybitnie propagandowym należy wymienić w pierwszym rzędzie odczyty urządzane z inicjatywy Związku. Więc dnia 9. II. oraz 4. VI. odbyły się w Instytucie Geograficznym — łaskawie przez Prof. Dr. Jerzego Smoleńskiego na ten cel użyczonym — dwa odczyty dla członków Kółek M. P. Z.: Prof. Dr. K. Wodzickiego p. t. „Zagadnienie ochrony ptactwa ze szczególnem uwzględnieniem opieki nad ptactwem śpiewającem w ogrodach miejskich“, Prezesa Zygmunta Nowakowskiego p. t. „Stosunek człowieka do zwierzęcia“.

Z końcem września ub. r. rozpoczął prezes Związku cykl odczytów p. t. „Serce i bat“, z których pierwszy

odbył się dnia 20. IX. w Krakowie, następnie 29. IX. w Tarnowie, 2. X. w Wadowicach, 6. X. w Gorlicach i 8. X. w Białej. Odczyt w Gorlicach i Wadowicach stał się zarazem pobudką do założenia tamże naszych oddziałów. Odczyty te cieszyły się ogromną frekwencją zarówno dorosłych jak i młodzieży, stwarzając niejako świeżą podnietę w młodych ośrodkach ochrony zwierząt do dalszej pracy. Odczyt „Serce i bat“ został następnie wydany w formie książeczki pod tym samym tytułem przez Zakłady wydawnicze im. Ossolińskich we Lwowie. Połowa czystego dochodu z odczytów zamiejscowych w kwocie zł. 299,20 przypadła Związkowi, druga połowa została przeznaczona na cele miejscowych oddziałów Z. O. Z. Odczyt krakowski przyniósł 136 zł. dochodu.

W jesieni Związek wziął czynny udział w urządzonej przez Ministerstwo Spraw Wojskowych i Krak. Izbę Rolniczą imprezie Dnia Konia. Mianowicie cała akcja propagandowa została przez komitet poruczona Związkowi (nabożeństwo w kościele OO. Kapucynów z przemówieniem Ks. Rektora Dr. K. Michalskiego, zorganizowanie reklamy i propagandy prasowej, wykonanie transparentów, artystycznych afiszów, zebranie większej ilości nagród dla uczestników konkursów, wchodzących w program Dnia Konia i t. d.).

Komitet organizacyjny Dnia Konia w uznaniu dla współpracy Związku w tej imprezie pozostałą resztę z funduszów przeznaczonych na jej urządzenie w kwocie zł. 237, przekazał na cele Związku.

Celem przysporzenia dochodów Związkowi urządził Zarząd również kilka imprez innego typu. A więc dnia 17. I., dzięki uprzejmości Dyrekcji kawiarni „Fenix“, odbył się Dancing „Pod Psem“. Czysty dochód z Dancingu łącznie z datkami od członków wyniósł zł. 303,91.

Dnia 6. X. w miejskiej hali wystawowej przy ul. Rajskiej odbył się drugi z kolei Pokaz Psów Rasowych. Impreza ta, urządzona na wzór pierwszej z r. 1934 wykazała znacznie wyższy poziom wystawianych zwierząt. Udział w niej wzięli tak znakomici hodowcy polscy jak:

E. Lamla, oraz Wydział hodowli ogólnej zwierząt domowych U. J. Nie brakło również eksponatów nadesłanych z za granicy [1]).

Ogromne zainteresowanie krakowskiej publiczności wyraziło się liczną frekwencją. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego Pokazu był członek Zarządu Dr. Rudolf Beres. Czysty dochód z Pokazu wyniósł zł. 244.15.

Dnia 12. X., uproszony przez Zarząd, wystąpił w Sali Saskiej z recitalem na dochód Związku, znakomity pianista holenderski Egon Petri, wielki przyjaciel zwierząt i członek Związku. Ofiarność wielkiego artysty jest tem więcej godna uznania, że nie występował on w naszym kraju od szeregu lat i koncert na cele Z. O. Z. był jedynym jego występem w Polsce w przejeździe przez Kraków na wielkie tornée koncertowe po Anglji, Rosji i Ameryce. Niebywała wprost frekwencja koncertu świadczyła dobitnie o niezwykłem zainteresowaniu muzyków krakowskich tym wypadkiem artystycznym. Recital przyniósł Związkowi 265.25 zł. czystego dochodu.

Jak widać z zestawienia urządzanych przez Związek imprez Zarząd nie zaniedbuje żadnych środków propagandy. Imprezy nasze, czy to o charakterze ściśle ochroniarskim, artystycznym wreszcie popularnym, działającym na wyobraźnię szerszego ogółu pozwalają Związkowi nawiązać kontakt z całem społeczeństwem. Sam fakt wzbudzenia, jeśli już nie współczucia to chociażby tylko zainteresowania dla zwierząt, uważamy za okoliczność dla nas bardzo korzystną. W ten sposób bowiem drogą pośrednią udaje się nam dotrzeć niejednokrotnie tam, gdzie dotychczas spotykaliśmy przed sobą mur niewzruszonej obojętności, lub wręcz wrogi front.

Dla dopełnienia pracy naszej w zakresie propagandy wypada jeszcze dodać króciutkie sprawozdanie

[1]) Przy okazji zawiadamiamy P. T. Członków, że dnia 6. IX. b. r. Stowarzyszenie hodowców psów policyjnych w Chorzowie I. urządza ogólno-polską wystawę psów rasowych w Katowicach, w halach wystawowych przy parku Kościuszki.

z działalności wydawniczej Związku oraz ze stanu bibljoteki i archiwum.

W roku 1935 wydano: 1500 sprawozdań, 8000 odezw p. t. „Prośba konia“, 2500 różnych odezw do członków, 4000 afiszów propagandowych, 15.000 legitymacyj dla członków Kółek M. P. Z., 3000 legitymacyj dla oddziałów, 3645 pocztówek, według projektu znakomitego karykaturzysty K. Förstera (Charlie'ego), 400 dyplomów honorowych dla PP. Posterunkowych, 2000 odznak dla członków Kółek M. P. Z. (Ponadto wydano cały szereg potrzebnych druków administracyjnych jak: kwitarjusze, koperty i t. p., których wykazu tutaj rzecz prosta nie podajemy).

Zakupiono dla propagandy: 200 broszurek Państw. Rady Ochrony Przyrody. Do bibljoteki zakupiono 85 przeźroczy oraz 34 książek.

Zauważyć trzeba, że bibljoteka Związku, wzbogacana głównie ofiarnością członków, niestety, wciąż jeszcze zbyt jest skromna, by wystarczyć na zapotrzebowania zarówno członków Związku jak i członków Kółek M. P. Z. Tutaj też, a nie gdzieindziej należy szukać przyczyny, że akcja propagandowa wśród szkół średnich nie może wciąż jeszcze stanąć na należytym poziomie. I chociaż w ostatnich czasach daje się zauważyć duży wzrost wydawnictw polskich i obcych, mających za temat ochronę zwierząt i przyrody, skromne fundusze Związku nie pozwalają na to, by przez zakup odpowiednich książek powiększyć bibljotekę. Chcąc choć w części braki jej wyrównać, abonujemy szereg miesięczników polskich oraz zagranicznych (w języku niemieckim, angielskim, francuskim). Gorącem naszem pragnieniem byłoby otworzenie czytelni dla naszych członków interesujących się najnowszemi wiadomościami oraz wydawnictwami z zakresu ochrony zwierząt.

Co się tyczy bibljoteki przeźroczy, musimy podkreślić, że obecnie jesteśmy w posiadaniu 304 egzemplarzy, niezmiernie ciekawych tak z punktu widzenia artystycznego, jak i ochrony zwierząt. Posiadając zaś własne kli-

sze, jesteśmy zawsze w możności dalej je reprodukować. Zbiór ten oddaje nam niezmiernie cenne usługi, dostarczając obfitego materjału dla odczytów i pogadanek.

W ub. roku wzbogaciło się ogromnie archiwum Z. O. Z. Obecnie zawiera ono w sobie bardzo cenne ogzemplarze, jak np. wyczerpane druki z czasów istnienia Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami z końcem ub. stulecia, zbiory odezw w różnych językach i rozmaitych afiszów propagandowych, zbiory druków, kilkaset fotografij, około 300 klisz i t. d. Szczególnie ciekawym unikatem w zbiorach naszych jest album prasy, zawierający wycinki wzmianek dziennikarskich i artykułów, które się w ciągu kilku lat istnienia Związku ukazywały w I. K. C. Album ten jest oczywistym sprawdzianem żywej współpracy Związku z Ilustrowanym Kurjerem Codziennym, obrazem stale wzrastającego zainteresowania tego dziennika naszą akcją. Stwierdzić to zwłaszcza można łatwo, śledząc zwiększającą się z miesiąca na miesiąc ilość, ułożonych w chronologicznym porządku wzmianek dziennikarskich. Kontakt ten zacieśnia się stale, tak, że dzisiaj mówiąc o działalności Związku nie podobna nie mówić równocześnie o wybitnym udziale w tej pracy I. K. C. wraz z jej współpracownikami zwłaszcza p. redaktorem W. Zechenterem, honorowym członkiem Związku. Podnieść trzeba na tem miejscu z uznaniem, że w propagandowej naszej pracy przychodzą nam oprócz redakcji I. K. C. z życzliwą pomocą wszystkie krakowskie dzienniki oraz Zarząd Polskiego Radja.

W końcu wspomnieć jeszcze musimy, że w roku sprawozdawczym Zarząd Związku wszedł w bliższy i serdeczniejszy kontakt z Królewskiem Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami w Londynie (R. S. P. C. A.). Dotychczas korzystaliśmy stale bez ograniczeń z przeszło 100-letniego doświadczenia tego najstarszego na świecie Towarzystwa Ochrony Zwierząt, które zawsze z największą gotowością spieszy z radą i pomocą swym młodszym bratnim towarzystwom. Dzisiaj z prawdziwem zadowoleniem możemy stwierdzić, że już od je-

sieni r. 1935 jesteśmy jego członkiem. Tak więc Związek obecnie należy do: Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Przyrody w Brukseli, oraz do Królewskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt w Londynie.

Jak widzimy więc z dotychczasowego sprawozdania, działalność Związku staje się z dnia na dzień intensywniejsza i wszechstronniejsza. Skutkiem tego rozbudowywuje się on w tym samym stopniu w zakresie administracji. Obraz jej przedstawiamy w następnym rozdziale.

* * *

Naturalnym wynikiem intensywnej działalności i wszechstronności agend Związku jest wzmożony ruch administracyjny, duży przybytek nowych członków oraz znacznie zwiększone w porównaniu z rokiem 1934 obroty kasowe. (Więcej niż trzykrotnie wyższe).

Gdy dnia 31 grudnia 1934 r. liczył Związek 876 członków, to w dniu 31 grudnia 1935 r. liczył ich 1098. W tem 987 zwyczajnych, 96 wspierających, 13 założycieli oraz 3 honorowych.

Sprawozdanie kasowe przedstawia się następująco:

SPRAWOZDANIE KASOWE.

Bilans z dniem 31. XII. 1935.

Stan czynny:		*Stan bierny:*	
Gotówka	109.18	Wierzyciele	2.528.04
P. K. O.	33.77	Majątek własny . .	617.87
Dłużnicy	41.33		
Druki i odznaki . .	669.06		
Bibljoteka i przeźrocza	300.—		
Ruchomości	1.990.33		
Zł.	3.145.91	Zł.	3.145.91

Rachunek strat i zysków za rok 1935.

Wydatki:		*Dochody:*	
Opieka nad Zwierzętami	1.791.11	Wpisowe i składki .	2.833.90
Bibljoteka i propaganda	828.07	Składki na inspektora	1.318.—
Ambulatorjum . .	5.300.89	Datki i subwencje .	1.249.06
Administracja . .	4.322.39	Dochód z imprez .	1.178.63
Nadwyżka	617.87	Ambulatorjum . .	5.889.08
		Zysk za rok 1934 . .	391.64
Zł.	12.860.33	Zł.	12.860.33

Analiza wydatków i dochodów za rok 1935.

R O Z C H O D Y:

I. Opieka nad zwierzętami:			
1. pobory inspektora		975.—	
2. wyjazdy inspektora . . .		116.33	
3. wykup 4 psów z cyrku . .		70.—	
4. utrzymanie psów bezdomnych		131.93	
5. ochrona ptactwa (K. M. P. Z.)			
a. żywność	271.—		
b. nagrody	148.70	419.70	
6. różne		37.91	1.791.11
II. Bibljoteka, archiwum i propaganda:			
1. książki i czasopisma . . .		275.75	
2. przeźrocza i fotografje zał. archiwum		552.32	828.07
Do przeniesienia			2.619.18

Z przeniesienia			2.619.18
III. *Ambulatorjum:*			
1. pobory lek. wet.		2.433.64	
2. pobory sanitarjusza . . .		1.214.82	
3. lekarstwa i opatrunki . .		399.26	
4. instrumenty i konserwacja		332.33	
5. utrzymanie lokalu:			
a. gaz	105.60		
b. światło elektr.	69.61		
c. opał	53.55		
d. pranie	147.85		
e. sprzątanie sieni	63.—		
f. malowanie	48.—		
g. różne	169.13	658.76	
6. różne		261.88	5.300.89
IV. *Administracja:*			
1. pobory pracowników:			
a. stałych	1.188.—		
b. czasowo zajętych . . .	370.—	1.558.—	
2. świadczenia społeczne . . .		187.35	
3. przybory biurowe		468.23	
4. opłaty pocztowe		501.10	
5. telefon i telegramy . . .		495.45	
6. prowizja inkasowa		265.83	
7. składki do towarzystw:			
a. Liga Ochr. Przyr. . . .	264.30		
b. R. S. P. C. A. Londyn . .	26.50		
c. M. S. O. P. Bruksela . .	12.50	303.30	
8. różne:			
a. odsetki od pożyczek i koszta P. K. O.	41.57		
b. ubezp. od ognia i kradz. .	35.24		
c. inne	466.32	543.13	4.322.39
Nadwyżka (zysk za rok 1933)			617.87
		Zł.	12.860.33

DOCHODY:

I.	Wpisowe i składki		2.833.90
II.	Składki na inspekt.		1.318.—
III.	Datki i subwencje		1.249.06
IV.	Dochód z imprez		1.178.65
V.	Ambulatorjum:		
	1. porady lekarskie	4.212.—	
	2. procent od porad	430.73	
	3. zwrot za lekarstwa	442.02	
	4. zabiegi, strzyż.	679.40	
	5. naświetlanie lampą kwarcową	19.80	
	6. różne	105.11	5.889.08
VI.	Zysk z r. 1934		391.64
		Zł.	12.860.33

Długi Związku wynoszą per 31. XII. 1935 zł. 2.486.69.

Pokrycie na te zobowiązania wynoszą: gotówką 109.18, P. K. O. 35.77, wartość druków i odznak 669.06, wartość bibljoteki 300.—, wartość ruchomości 1.990.55.

Pozostałość, jako czysty zysk za rok 1935 zł. 617.87.

Komisja Rewizyjna:

Dr. Stefan Herschtal mp. *Mieczysław Piotrowski* mp.
Stanisław Świderski mp.

Skarbnik: *Wojciech Woźniak.*

Kraków, 31 grudnia 1935 r.

Zarząd Związku zatrudniał w roku sprawozdawczym 6 płatnych pracowników, a mianowicie: w Ambulatorjum Związku 2 lekarzy ordynujących w obie PP. Dr. Zdzisława Finika, dyrektora Rzeźni miejskiej, Stanisława Łukowskiego, naczelnika oddziału Weterynarji miejskiej i sanitarjusza Władysława Wiśniewskiego. Dyżury w czasie ordynacji pełniły honorowo PP. Marja Czubryńska, Marja Konaszewska, Marja Kisielewska, Zofja Kalwaryjska, Zofja Lebedyńska, Ludwika Lorenzowa, Irena Pniower i p. Dr. Karol Arct.

W biurze Związku łącznie z zaangażowaną z końcem ub. roku siłą pracowali w charakterze urzędników: PP. Adam Janta i Zygmunt Olszewski. Jako inspektor

był zatrudniony p. Aleksander Ciężak. Honorowo współpracowały w biurze: PP. Dziedzilja Czubryńska, w bibljotece i archiwum: PP. Marja Czubryńska, Janina Krzyształowiczowa, Irena Moszewowa, Zofja Przybylska i Antonina Trzop, zaco, na tem miejscu, składamy Im, jak również PP. Dyżurującym, serdeczne podziękowanie.

Kierownictwo biura oraz bibljoteki i archiwum spoczywało jak zawsze dotychczas w rękach sekretarki K. Treterowej.

Działalność Związku z natury rzeczy koncentruje się w biurze, które jako wykonawczy organ Zarządu jest realizatorem jego programu. Obecnie jest ono w organiźmie Związku niejako tym czynnikiem, który przetrawia i wypracowuje projekty Zarządu, jest gwarancją jego sprężystości na zewnątrz. Ponadto biuro aranżuje wszelkie imprezy, zarówno propagandowe jak i dochodowe, zatem w dosłownem tego słowa znaczeniu dostarcza środków materjalnych do ogólnej działalności Związku. Dotychczas wszakże, — mimo że Zarząd, doceniając ważność zadań biura, starał się położyć jak najsilniejszy nacisk na jego wewnętrzną organizację, wymagającą wskutek ciągłego rozwoju agend i rozbudowy Związku stałej współpracy sił fachowych — członkowie biura pracowali w warunkach niezmiernie wyczerpujących nerwowo, nie spotykanych w żadnej innej instytucji. Przyczyną tego był fakt, że biuro Związku mieściło się w tymsamym lokalu co Ambulatorjum. Skutkiem tego w godzinach urzędowych biura przeprowadzało się usypianie rannych lub chorych nieuleczalnie zwierząt, trymowanie, strzyżenie i t. p. zabiegi, nie mówiąc już o tem, że nierzadko zmuszeni byliśmy i jesteśmy czasowo w biurze przetrzymywać zgubione psy.

Aczkolwiek sprawozdanie niniejsze dotyczy ubiegłego roku sprawozdawczego, nie mniej jednak trzeba dodać, że dzięki poparciu Pana Prezydenta Dra Mieczysława Kaplickiego, Związek otrzymał z początkiem stycznia 1936 r. od Zarządu Miasta dalsze dwa pokoje

w lokalu przy ul. Zwierzynieckiej 42. Obecnie więc biuro Związku mieści się w odrębnym pokoju, zyskując w ten sposób doskonałe warunki pracy, Ambulatorjum zaś zdobyło możliwość dalszego rozwoju oraz założenia lecznicy. Nie wątpimy, że moment ten stanie się znowu punktem zwrotnym w dalszym rozwoju naszej instytucji i że nie zawiedziemy zaufania Zarządu Miasta, które wyraziło się tak wspaniałomyślnym gestem w ofiarowaniu Związkowi ze wszech miar odpowiedniego i pięknego lokalu. Nie wątpimy zresztą, że członkowie nasi, którzy zawsze z taką gorliwością popierają nasze zamierzenia, — i dzisiaj pospieszą z pomocą finansową, co pozwoli nam urzeczywistnić nasze zdawna upragnione zamiary.

Sekretarz: *Kazimiera Treterowa* mp.

Prezes: *Zygmunt Nowakowski* mp.

Kraków, dnia 23 lutego 1936.

SPRAWOZDANIE

z działalności Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt Związku Opieki nad Zwierzętami w Krakowie za rok szkolny 1934/35. od 1. IX. 1934 — 15. VI. 1935.

Szkoła I. im. św. Scholastyki. — Ilość członków: 206.

Opiekunki Kółka: PP. Dyr. Dr. Melanja Skorzepianka i Albina Grzesiakówna.

Należą uczenice od kl. I—VII-ej. Co miesiąc odbywało się zebranie ogólne, oprócz tego co 2 tygodnie zebranie poszczególnych klas. Treść posiedzeń stanowiły pogadanki i powiastki z życia zwierząt, wyświetlanie przeźroczy Z. O. Z. i zdawanie sprawy z propagandy, prowadzonej przez członkinie. Kółka klasowe przygotowały albumy na wystawę prac K. M. P. Z., jaka miała się odbyć we wrześniu 1935 r. Obsługiwano 2 karmiki Z. O. Z. na plantach, a także żerowiska na oknach budynku szkoły (te ostatnie własnem ziarnem). Co tydzień zbierano słoninkę dla sikorek, orzeszki dla wiewiórek, lub datki na ten cel. Zawieszono w pobliżu szkoły na plantach budkę dla wiewiórki, którą się uczenice opiekowały. Uratowano kilka rannych gołębi, postrzelonych z procy. Członkinie Kółka opiekowały się stale zwierzętami i niosły im pomoc przy każdej sposobności. W szkole opiekowały się akwarjami i żółwiem przywiezionym z Polesia. Brały udział w ankiecie konkursowej Związku i uzyskały 4 nagrody.

Szkoła II. św. Wojciecha. — Ilość członków 80.

Opiekunka Kółka: P. Marja Rewera-Malenowska. Należą dzieci z różnych klas. Zebrania odbywają się w różnych terminach. Kółko dzieli się na sekcje: Hodowli i ochrony roślin, leczenie i ochrony zwierząt, żywienia ptaków, żywienia wiewiórek.

Co jakiś czas odbywają się przy pomocy epidiaskopu pouczające wyświetlania np. roślin polskich, zwierząt polskich, naszych ptaków i t. p.

Ostatnio wyświetlano: „Pies w życiu człowieka“ i „Kot przyjaciel dzieci“.

Członek Kółka ucz. kl. V. H. Berger b. energicznie interwenjował w Komisarjacie P. P. w sprawie znęcania się nad koniem.

E. Hirschhaut wykupił skowronka z rąk ptaszników i puścił go na wolność. Starsi członkowie prowadzą ilustrowaną kronikę z dziedziny ochrony zwierząt, która służy następnie jako lektura młodszym członkom K. M. P. Z. Pozatem Kółko M. P. Z. obsługuje dwa karmiki w ogrodzie szkolnym.

Szkoła IV im. św. Jana Kantego.

Opiekunka Kółka: P. Marja Dziubakówna. Członkami byli uczniowie klas III—VII-ej. Zebrania odbywały się co miesiąc: czytano i dyskutowano artykuły z pism, fragmenty z odpowiednich dzieł i referaty członków.

Członkowie Kółka urządzili dla uczniów całej szkoły 3 propagandowe odczyty z przeźroczami, a na zakończenie roku szkolnego wystawę, na którą składały się fotografje pożyczone z Z. O. Z., obrazki rysowane i malowane przez członków, albumy ze stosownych ilustracyj i wycinków z pism, rysunki i afisze propagandowe wykonane przez chłopców, gniazda sztuczne, karmiki, basen z kauczukowemi łąbędziami i t. p. Członkowie okazywali niezwykłe zamiłowanie w pracy na terenie Kółka. Odpowiedzi na ankietę Z. O. Z. ułożono w album ilustrowany rysunkami. Uczestnicy konkursu uzyskali 4 nagrody indywidualne i piątą zbiorową dla całego Kółka.

Za pracę w Kółku czterej członkowie otrzymali od Związku nagrody. A za urządzenie wystawy, jej organizatorzy zostali odznaczeni dyplomami honorowemi i srebrnemi odznakami Z. O. Z. Zimą obsługiwali członkowie Kółka karmiki Z. O. Z. na plantach i 2 własne szkolne. Wykonali kilkanaście gniazd sztucznych, z których 13 ofiarowali Związkowi.

Szkoła V im. Kazimierza Wielkiego. — Ilość członków: 48 (kl. VI).

Opiekun Kółka: P. Mgr. Zygmunt Jarosz. Na akcję Kółka składały się: 1) dokarmianie ptactwa zimą (obsługa karmika Z. O. Z. na Plantach Dietla), 2) okolicznościowe pogadanki i 3) wycieczka do Lasu Wolskiego.

Szkoła VI im. Jana Kochanowskiego. — Ilość członków: 78.

Opiekun Kółka: P. Roman Filipczyk. Kółko zostało założone na życzenie chłopców, którzy widząc znęcanie się nad koniem, postanowili przyjść z pomocą zwierzętom wogóle. Treść posiedzeń (protokółowanych) stanowiły powiastki z życia zwierząt, sprawozdania członków z propagandy ochrony zwierząt prowadzonej przez nich wśród otoczenia, dyskusje. Obsługiwano karmik, robiąc spostrzeżenia nad zachowaniem się ptaszków. Z wiosną zawieszono gniazdo sztuczne na dziedzińcu szkolnym. Kółko uzyskało 4 nagrody za odpowiedzi na ankietę Związku. W klasie urządzono tablicę propagandową z obrazkami zwierząt i odpowiedniemi wycinkami z gazet.

Szkoła IX. im. Stanisława Konarskiego. — Ilość członków: 33. Należały uczenice kl. IV-ej.

Opiekunka Kółka: P. Kamila Bielecka. Zebrania odbywały się co miesiąc. Omawiano sposoby przeciwdziałania dręczeniu zwierząt, odczytywano artykuły i powiastki z życia zwierząt, do których członkinie przygotowywały ilustracje.

W dzień św. Franciszka Kółko urządziło uroczystość propagandową dla całej szkoły. Uczenice brały udział w ankiecie Związku i otrzymały 4 nagrody. Na tablicy Kółka w korytarzu szkolnym umieszczono — stale zmieniane co kilka dni — obrazki, przedstawiające sceny z życia zwierząt, oraz aktualności zwierzęce, wycinane z gazet.

Członkinie interwenjowały niejednokrotnie w przypadkach znęcania się nad zwierzętami. Zimą obsługi-

wały karmiki Z. O. Z. na Plantach Dietlowskich, oraz szkolny (własnem ziarnem).

Przygotowano przedstawienie ilustrujące powstanie i rozwój Kółka M. P. Z. w szkole IX-ej, ale spowodu żałoby narodowej zostało ono przesunięte na późniejszy termin.

Szkoła X im. św. Jadwigi. — Ilość członków: 130. Kółko rozpada się na poddziały według klas.

Opiekunka Kółka: P. Matylda Hubiszta.

Kółko zwiedziło lokal Z. O. Z. i Ambulatorjum, obsługiwało w zimie karmik Związku, oraz nowy wykonany przez uczenice. Na podworcu szkolnym Kółko opiekowało się zdrowemi i choremi zwierzętami. Urządzono wystawę, na którą złożyły się wycinki z gazet, broszury, fotografje i t. p. i przedstawienie propagandowej sztuczki „Janek krzywdziciel".

Szkoła XII im. Grzegorza Piramowicza. — Ilość członków: 61 (uczenice kl. V).

Opiekunka Kółka: P. Marja Ślósarzówna. Praca obejmowała rozszerzanie wiadomości z zakresu przyrody żywej, streszczanie przeczytanych książek i broszur z życia zwierząt, przygotowywanie referatów przez członkinie i opiekowanie się zimą ptakami. Zebrania odbywały się co miesiąc. Obsługiwano 2 karmiki: jeden Związku, drugi szkolny (ten ostatni własnem ziarnem). Abonowano „Kółko Przyrodnicze". Za zadania konkursowe uczenice uzyskały 3 nagrody (książki i jeden dyplom imienny od Związku).

Szkoła XIV im. Mikołaja Reja. — Ilość członków: 56. (Uczniowie kl. IV—VII-ej).

Opiekunka Kółka: P. Stefanja Lilienthal. Posiedzeń protokółowanych przez sekretarza Kółka było 7. Treścią ich było czytanie „Kółka Przyrodniczego", streszczanie książek, rozmowy i zdawanie sprawy przez członków z interwencyj w wypadkach znęcania się nad zwierzętami. Kółko posiada bibljotekę z 46 książek. Ob-

sługiwało 1 karmik Z. O. Z. i 3 szkolne, do których ziarno kupowano ze składek tygodniowych. Część członków nabywała odznaki K. M. P. Z. W korytarzu szkolnym urządzono tablicę Kółka, na której zmieniano obrazki z życia zwierząt. Zwiedzono Muzeum Przyrodnicze. Delegacja Kółka wzięła udział w uroczystości rozdania nagród Z. O. Z. Za zadania konkursowe członkowie otrzymali 9 nagród (książki i fotografje).

Szkoła XV im. Klementyny Tańskiej. — Ilość członków: 90.

Opiekunka Kółka: P. Marja Kulmatycka. Na zebraniach miesięcznych członkinie wygłaszały referaty, albo odbywały się pogadanki na temat, jakim powinien być stosunek człowieka do zwierzęcia, a jakim jest. Karmiono w zimie ptaszki. Kółko obsługiwało karmik Z. O. Z. na Plantach Dietlowskich. W dniu św. Franciszka odbył się uroczysty wieczór propagandowy ogólnoszkolny. Ze składek członkiń 2 zł. miesięcznie przeznaczono na bibljotekę Związku, za resztę kupowano pokarm dla rybek w akwarjum szkolnem.

Szkoła XVIII im. św. Anny. — Ilość członków: 102 (kl. II, III, IV).

Opiekunka Kółka: P. Kazimiera Heitzman. Zebrania odbywały się co 2 tygodnie. Tematem ich były pogadanki, dyskusje, omawianie programu działalności, wnioski członkiń.

Kółko obsługiwało 2 karmiki Związku i 4 karmiki szkolne. Członkinie wygłosiły 7 referatów, opiekunka miała 2 wykłady z przeźroczami Z. O. Z.

Szkoła XIX im. św. Bronisławy. — Ilość członków: 80 (kl. IV i V).

Opiekunka Kółka: P. Janina Kalitowa. Dnia 4. X. 1934 odbyło się zebranie inauguracyjne, połączone z uroczystością ku czci św. Franciszka. Na dalszych 12 posiedzeniach, których przebieg protokółowano, odczytywano referaty członków, układane na podstawie amery-

kańskich powiastek Thompsona, oraz powiastki tłumaczone przez K. Treterową z angielskiego. Prowadzono dyskusje i zdawano sprawę ze swych spostrzeżeń czy interwencyj.

Obsługiwano karmiki w Parku Jordana siemieniem Z. O. Z. jakoteż zakupywanem przez siebie.

Korzystano z bibljoteki Z. O. Z. i złożono na jej cele 9 zł. 25 gr. 16. IV. zawieszono w ogrodzie szkolnym sztuczne gniazda dla ptaków. Przez cały rok gromadzono wycinki z gazet, traktujące o stosunku człowieka do zwierzęcia.

Zamknięto roczną działalność zachęcając na ostatniem zebraniu do dalszej pracy i propagandy haseł ochrony zwierząt.

Szkoła XX im. Zbigniewa Oleśnickiego. — Ilość członków: 200.

Opiekunka Kółka: P. Jadwiga Książkiewicz. Na stałych zebraniach miesięcznych uczenice czytały książki z bibljoteki Z. O. Z., zdawały z nich sprawę, dyskutowały. Obsługiwały 2 karmiki. W dniu św. Franciszka odbył się wykład z przeźroczami. Członkinie były na odczycie Prezesa Z. Nowakowskiego.

Szkoła XXII im. Jana Długosza. — Ilość członków: 80.

Opiekunka Kółka: P. Paulina Bielerówna. Zebrania odbywały się co miesiąc. Czytano na nich książki, opowiadano własne przeżycia, mające związek ze zwierzętami i ich ochroną. Kółko wzięło udział w ankiecie konkursowej Z. O. Z. i korzystało z bibljoteki Związku. Obsługiwało karmik Z. O. Z. na Plantach Dietlowskich. Uczenice były na odczycie Prez. Z. Nowakowskiego.

Szkoła XXIII im. H. Sienkiewicza. — Ilość członków: 36.

Opiekunka kółka: P. Zofja Lubaczewska. Na zebraniach miesięcznych zaznajamiano się ze sposobami chronienia zwierząt. Odbywały się odczyty, pogadanki.

wyświetlano przeźrocza, czytano opowiadania z życia zwierząt. Korzystano z bibljoteki Z. O. Z. i z przeczytanych książek składano sprawozdania ustne i pisemne. Kółko obsługiwało karmik. W konkursie Z. O. Z. uzyskało 1-ną nagrodę.

Szkoła XXVI im. Ks. Józefa Poniatowskiego. — Ilość członków: 40.

Opiekunka kółka: P. Stefanja Krechowiecka. Zebrania odbywały się co miesiąc; sekretarz pisał protokoły. Treścią zebrań były pogadanki o życiu i losie zwierząt, odczytywanie bajek i powiastek. Przy każdej sposobności członkowie omawiali niedolę zwierząt, ich pracę i pożytek jaki ludziom przynoszą. Uczniowie opiekowali się zwierzętami i ptakami, interwenjowali w wypadkach dręczenia zwierząt. Ze składek członków kupowano pożywienie dla ptaków w zimie. Urządzili karmiki w szkole i u siebie w domu. Kółko wzięło udział w konkursie Z. O. Z. i uzyskało 7 nagród za najlepsze zadania. Członkowie zakupili odznaki K. M. P. Z.

Szkoła XXVII im. Dąbrówki. — Ilość członków: 60 (klasa V).

Opiekunka kółka: P. Anna Stercowa. Na zebraniach miesięcznych wyświetlano sceny z życia zwierząt objaśniane pogadankami. Korzystano z bibljoteki Z. O. Z. Kółko obsługiwało karmik, opiekowało się rybkami w akwarjum szkolnem i szpakami w gniazdach sztucznych, umieszczonych przy szkole.

Szkoła XXX im. Kazimierza Pułaskiego. — Ilość członków: 45.

Opiekunka kółka: P. Kazimiera Czajkówna. Posiedzenia odbywały się co 2 tygodnie. Treść ich protokołowano. Czytano Ossendowskiego i pogadanki wydane przez Związek. Członkowie zrobili kilka karmików, z których 2 umieścili w ogrodzie szkolnym a resztę rozmieścili po swoich ogrodach.

Szkoła XXXIV im. Jadwigi z Łobzowa. — Ilość członków: około 50.

Opiekunka kółka: P. Zofja Haasowa. W ciągu roku szkolnego odbyło się 13 zebrań: tematem ich były pogadanki z wyświetlaniem przeźroczy, referaty członkiń, zdawanie sprawy z interwencyj. Obsługiwano 3 karmiki, robiąc przytem spostrzeżenia nad zachowaniem się ptaków. Za odpowiedzi na ankietę Związku uzyskało kółko 6 nagród.

Szkoła XXXIX im. Bartosza Głowackiego. — Ilość członków: 108.

Opiekunka kółka: P. Marja Sabudowa. Kółko istnieje trzeci rok. Na posiedzeniach miesięcznych omawiano wypadki dręczenia zwierząt oraz interwencyj i zużytkowywano pogadanki Z. O. Z. Zakupiono kilka odznak K. M. P. Z. Wypożyczano książki z bibljoteki Związku. Kółko obsługiwało własnem ziarnem szkolny karmik. Członkowie przeciwdziałają chwytaniu ptaków w sidła i strzelaniu z procy. W ogrodzie szkolnym zawieszono kilka gniazd zrobionych przez uczniów.

Szkoła XL im. św. Stanisława Biskupa.

Opiekunka Kółka: P. Marja Kirchnerowa. Na zebraniach odbywały się pogadanki o ochronie zwierząt i dyskusje. Członkowie czytali książki z życia zwierząt. Zimą karmili ptaszki. Na wiosnę oczyszczono i ponownie zawieszono sztuczne gniazda w ogrodzie szkolnym. Członkowie Kółka zrywali sidła i wypuszczali schwytane ptaki. Chronili gniazda przed złośliwymi niszczycielami. Zwracali się z prośbą o interwencję do policjantów, ojców uczniów szkoły, którzy skutecznie popierali usiłowania młodych przyjaciół zwierząt w walce z okrucieństwem. Kółko zaopiekowało się znalezionem szczenięciem, gawronem i wypadłemi z gniazd pisklętami szpaków z uszkodzonemi nóżkami.

Szkoła XLI im. Stefana Czarnieckiego. — Ilość członków: 37 (kl. V, VI i VII).

Opiekun kółka: P. Dyr. Stanisław Rokita. Posiedzenia odbywały się co 2 tygodnie. Treścią ich były refe-

raty uczniów i dyskusja. Jeden z członków zrobił karmik, który obsługiwano własnem ziarnem. Członkowie opiekowali się zwierzętami, chronili ptaki i ich gniazda, zapobiegali zastawianiu sideł. Każdy miał jakieś zwierzę domowe. Trzy razy w ciągu roku szkolnego odbyły się pogadanki ilustrowane przeźroczami Z. O. Z. Obchodzono uroczyście dzień św. Franciszka. Na wiosnę oczyszczono sztuczne gniazda i zawieszono je ponownie w ogrodzie szkolnym.

Szkoła XLII im. Teofila Lenartowicza. — Ilość członków: 40 (kl. IV).

Opiekunka kółka: P. Marja Błeszyńska. Na zebraniach miesięcznych odbywały się pogadanki, czytanie powiastek, wycinków z gazet, oglądanie i objaśnianie obrazków, zdawanie sprawy z dobrych uczynków członków względem zwierząt i z interwencji. Korzystano z bibljoteki Z. O. Z. Kółko otrzymało 5 nagród za odpowiedzi na ankietę Związku. Obsługiwano karmiki na podwórzu szkolnem i przy oknie. Wiosną zawieszono 2 gniazda dla szpaków. Dzieci zbierały imiona psów i ułożyły z nich kalendarz.

Szkoła XLIII im. Wincentego Pola. — Ilość członków: 51 (kl. IV).

Opiekunka Kółka: P. Bronisława Zembaczyńska. Zebrania odbywały się co miesiąc. Tematem ich były pogadanki, powiastki, zdawanie sprawy z dobrych uczynków członkiń względem zwierząt i z interwencyj. W dniu św. Franciszka odbyła się uroczystość szkolna. Jesienią uczenice zbierały nasiona roślin, któremi karmiły zimą ptaszki.

Szkoła XLIV im. św. Szczepana. — Ilość członków: 25 (kl. IV, V i VI).

Opiekun kółka: P. Władysław Wojtaszek. Na zebraniach odbywały się pogadanki o opiece nad zwierzętami i o ochronie ptaków. Urządzono karmiki w ogrodzie szkolnym.

Szkoła XLVII im. św. Katarzyny. — Ilość członków: 87.

Opiekunka kółka: P. Józefa Bogucka. Na zebraniach miesięcznych odczytywano powiastki z życia zwierząt, odbywały się pogadanki. Członkinie składały sprawozdania z dobrych uczynków względem zwierząt. Zimą obsługiwano karmik w ogrodzie szkolnym, na wiosnę zawieszono kilka sztucznych gniazd. Obserwowano ptaszki, robiono notatki. W dzień św. Franciszka odbyło się przedstawienie, którego treścią były epizody z życia świętego. Kółko odbyło zbiorową wycieczkę do Lasku Wolskiego. Uczenice opiekują się psem podwórzowym szkolnym i kotem.

Szkoła 56 „Cheder Ivri". — Ilość członków: 30 (kl. V, VI, VII).

Opiekun Kółka: P. Michał Markheim. Kółko zostało założone z inicjatywy uczniów. Korzystano z bibljoteki Z. O. Z. Odbywały się pogadanki z wyświetlaniem przeźroczy. Za odpowiedzi na ankietę uzyskali członkowie 2 nagrody. Kółko opiekuje się w miarę możności zwierzętami.

* * *

Powyższe sprawozdania nadesłane zostały przez PP. Opiekunki i Opiekunów Kółek M. P. Z. w przewidzanym terminie na ręce przewodniczącej Sekcji Propagandy wśród młodzieży Oddział A.

Sekretarka: *Marja Dziubakówna* m. p.

Przewodnicząca: *Dyr. E. Krzystkowa* m. p.

SPRAWOZDANIE

z działalności Kółek M. P. Z. przy szkołach zamiejscowych w Województwie Krakowskiem.

Szkoła Powszechna w Andrychowie. — Ilość członków: 150.

Opiekunka Kółka: P. Wanda Malicka. Na zebraniach odbywają się pogadanki o zwierzętach i ich ochronie. Dzieci interwenjują w wypadkach znęcania się nad zwierzętami. Dzięki ich staraniom i propagandzie wśród otoczenia daje się zauważyć w Andrychowie polepszenie się stosunków co do obchodzenia się ze zwierzętami. Kółko obsługiwało w zimie karmiki, a z wiosną rozwieszono budki dla szpaków. Za odpowiedzi na ankietę Związku otrzymały członkinie wiele nagród. Dziewczynki prosiły w Magistracie o utworzenie miejscowego oddziału Z. O. Z. Opiekowały się zbłąkanemi psami i kotami.

Szkoła im. Władysława Jagiełły w Chrzanowie. — Ilość członków: 400.

Opiekun Kółka: P. Rudolf Knieszner. Członkowie niosą pomoc zwierzętom, zwalczają chwytanie ptaków i niszczą sidła. Dożywiają ptaki zimą. Karmików wykonali około 50 i 50 sztucznych gniazd, które rozwieszono z wiosną. Interwenjują w wypadkach znęcania się nad zwierzętami. Biorą pod swą opiekę błąkające się bezdomne koty.

Szkoła powszechna Nr. 2 w Krzeszowicach. — Ilość członków: 60 (kl. II, III i VII).

Opiekunka Kółka: P. Marja Wyczkowska. Zebrania odbywały się co miesiąc. Treść ich stanowiły referaty członków, powiastki i opowiadania własnych przeżyć i obserwacyj. Kółko prowadzi propagandę idei ochrony zwierząt w miasteczku. Urządzono „Dzień dobroci dla zwierząt". Dzieci obsługiwały zimą karmik szkolny i własne domowe. Z wiosną rozwiesiły sztuczne gniazda, własnoręcznie wykonane. Kółko uzyskało za odpowiedzi na ankietę Z. O. Z. — 13 nagród.

Szkoła 1-klasowa w Moszczenicy (p. Chełm koło Bochni). — Ilość członków: 35.

Opiekunka Kółka: P. Zofja Zacharowa. Zebrania odbywają się co miesiąc. Zimą obsługiwano karmik. Z wiosną zawieszono 32 gniazd sztucznych. Założono gniazdo bocianie i opiekowano się gniazdami jaskółek. Wogóle dzieci pilnowały gniazd ptasich. Starały się ulżyć doli psów łańcuchowych, czytały powiastki Z. O. Z. o zwierzętach. Zakupiono do bibljoteki szkolnej kilka książek z dziedziny opieki nad zwierzętami. Kółko zorganizowało przedstawienie szkolne o treści propagującej miłość do zwierząt.

Szkoła Powsz. 1-klasowa w Niegoszowicach. — Ilość członków: 28.

Opiekunka Kółka: P. Anna Parafińska. Koło dzieli się na zastęp dziewcząt i chłopców. Na zebraniach odbywały się pogadanki o zwierzętach domowych (pies, kot, koń i t. p.). Dzieci opracowały pisemnie temat: co zrobiłyśmy w tym roku dla ptaszków? Uczniowie wykonali 23 karmiki i 31 sztucznych gniazd. Opiekowano się ptakami, zwłaszcza w okresie wysiadywania jaj i niszczono sidła. Odbyła się zbiorowa wycieczka do Lasku Wolskiego w Krakowie.

Szkoła Powsz. 7-klasowa w Niepołomicach. — Ilość członków: 32.

Opiekunka Kółka: P. Jadwiga Wiśniowska. Zebrania miesięczne wypełniały pogadanki i opowiadania własnych przeżyć dzieci. Członkowie Kółka opiekowali się zwierzętami domowemi i gniazdami ptaków. Oswajali ptactwo zlatujące się do karmików. Wyleczono ranną sikorę.

1-klasowa szkoła powszechna w Olszowicach. — Ilość członków: 30 (klasa III i IV).

Opiekunka Kółka: P. Janina Krajewska. Na zebraniach miesięcznych omawiano cele Koła i czytano odpowiednie książeczki. Dzieci opiekowały się ptaszkami

i karmiły je. Z wiosną zawiesiły kilka sztucznych gniazd. Obserwowały życie zwierząt i starały się w miarę możności przychodzić im z pomocą.

Szkoła Powsz. w Pietrzykowicach. — Ilość członków: 210 (kl. III, IV, V, VI, VII).

Opiekunka Kółka: P. Stefanja Witwicka. Zebrania odbywały się co miesiąc dla każdej klasy osobno, pod kierunkiem wychowaców. Czytano opowiadania o zwierzętach K. Treterowej, legendy o św. Franciszku, zapoznawano się i wyjaśniano ustawę Pana Prezydenta o ochronie zwierząt, nadto dzieliły się dzieci swemi obserwacjami i przeżyciami w stosunkach ze zwierzętami. Członkowie Kółka opiekowali się ptakami i psami łańcuchowemi. Obsługiwali 1 karmik i 3 żerowiska okienne. Chłopcy wykonali 34 sztucznych gniazd, które na wiosnę zawieszono.

Szkoła Powszechna w Ponikwi. — Ilość członków 33.

Opiekunka Kółka: P. Zofja Sieczkówna. Zebrania odbywają się co miesiąc. Uczniowie opiekują się zwierzętami, ptakami i gniazdami. Na wiosnę rozwieszono 33 sztucznych gniazd, z których 7 sporządzili członkowie.

Szkoła Powszechna w Swoszowicach. — Ilość członków: 36 (kl. II i IV).

Opiekunka Kółka: P. H. Górówna. Na zebraniach miesięcznych członkowie zdają sprawę ze swych spostrzeżeń nad zwierzętami, oraz z interwencyj. Prowadzą z opiekunką rozmowy na temat ochrony zwierząt, czytają powiastki. Opiekują się ptakami, zimą obsługiwali własnem ziarnem karmiki, z wiosną zawieszali gniazda sztuczne dla szpaków i sikorek.

7-mioklasowa Szkoła Powszechna w Wieprzu koło Andrychowa. — Ilość członków: 28.

Opiekun Kółka: P. Stefan Zając. Zebrania odbywały się co tydzień, wypełniały je pogadanki i referaty ucz-

niów. Sporządzili 33 gniazd sztucznych, które rozwieszono. W zimie obsługiwali 2 karmiki własnej roboty.

Szkoła Powszechna w Zalasiu. — Ilość członków: 50 (kl. II, III, IV, V, VI, VII).

Opiekunka Kółka: P. Janina Broczkowska. Zebrania odbywały się co 2 tygodnie. Tematem ich były pogadanki, powiastki z życia zwierząt, oraz omawianie sposobów ulżenia doli zwierząt w szczególności koni. Kółko prowadziło propagandę wśród otoczenia. Roztoczono opiekę nad ptactwem. W zimie obsługiwały dzieci karmiki własnej roboty, na wiosnę porozwieszały sztuczne gniazda.

*
* *

Jak z powyższych sprawozdań wynika, akcja propagandy wśród młodzieży rozwija się pomyślnie, ogarniając coraz większą ilość szkól w Krakowie, miastach prowincjonalnych i wsiach w obrębie całego Województwa Krakowskiego. Postęp ten zaznacza się głównie w porównaniu z rokiem sprawozdawczym 1934.

Żywimy nadzieję, że z każdym rokiem zastępy dzieci należących do organizacyj naszych będą się zwiększać — rozszerzając nasze idee również na szkoły średnie.

SPRAWOZDANIA
Oddziałów Związku Opieki nad Zwierzętami w Krakowie za rok 1935.

Oddział w Białej Młpolskiej.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału za okres od 1. I. do 31. XII. 1935.

Na Walnem Zgromadzeniu, które odbyło się dnia 8 marca 1935 r. w auli Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Białej pod przewodnictwem p. Prezes Dr. Zofji Bastgenówny, wybrano jednomyślnie następujący skład Zarządu:

Dr. Zofja Bastgenówna, Prezes
Dyr. Paweł Liszka, Wiceprezes
Insp. Szk. Franciszek Dendura
Senatorowa Stefanja Długiewicz-Grossowa
Pow. Lek. wet. Jan Gromczakiewicz
Paweł Kobiela
Lek. pow. Dr. Antoni Motylewicz
Lek. wet. Wacław Olszewski
Ppułk. lek. wet. Edward Średniawa.

Zastępcy członków Zarządu:
Starościna Kazimiera Alberti
Inż. Stanisław Szumiec
Prof. Wilhelm Tenschert.

Komisja Rewizyjna:
Dyr. K. K. O. Mgr. Aleksander Jasiewicz
Nacz. Sądu Józef Sikora
Nacz. stacji kolej. Jan Włodek.

Delegaci na Walne Zgromadzenie Z. O. Z. w Krakowie:
Dr. Zofja Bastgenówna
Insp. Franciszek Dendura

Prof. Jan Drozdowski
Wicestarosta Mgr. Adam Grocholski
Pow. lek. wet. Jan Gromczakiewicz
Prof. Bohdan Łuszczyński.

Jako łącznik z Bielskiem Towarzystwem Ochrony Zwierząt zostaje ponownie wybrany Mjr. Rajmund Schirn.

Zarząd Oddziału na pierwszem posiedzeniu dnia 15 marca 1935 dokonał wyboru na sekretarza lek. wet. Wacława Olszewskiego, na skarbnika p. Pawła Kobielę, delegatem zaś do prowadzenia dochodzeń w sprawach przekroczeń rozp. P. Prez. o ochronie zwierząt ppułk. Edwarda Średniawę.

W programie prac na okres bieżący uchwalono urządzenie imprezy p. t. „Dzień zwierząt". Impreza odbyła się w dniach 27 i 28 marca 1935 r. Na program jej złożyło się 7 przedstawień w Miejskiem kinie w Białej, z których skorzystała młodzież wszystkich szkół powszechnych, średnich i zawodowych z Białej, Lipnika, Leszczyn i Komorowic, jak również szkoły zawodowe Bielska. Frekwencja wynosiła około 4.000 młodzieży. Pozatem odbył się pokaz eksponatów w auli Państw. Sem. Naucz. Męskiego w Białej, które składały się z prac członków K. M. P. Z. poszczególnych zakładów naukowych, a mianowicie: 9 szkół znajdujących się na terenie miasta Białej. W łącznej ilości wykonano 19 karmików, 59 sztucznych gniazd dla szpaków, 53 dla sikorek oraz 10 dla pliszek t. j. razem 141 sztuk. Ponadto wystawiono szereg eksponatów gniazd naturalnych obok licznych ssaków i ptaków wypchanych oraz tablic i rycin z zakresu ochrony ptactwa. Gniazda sztuczne zostały częścią rozwieszone na Alei Legjonów, częścią zaś rozwiesiła je młodzież w okolicznych sadach.

Prawdziwą atrakcję stanowił odczyt p. Prezesa Zarządu Głównego Z. O. Z. Dr. Zygmunta Nowakowskiego, który odbył się dnia 8 października 1935 r. w sali hotelu „Pod Czarnym Orłem" przy udziale około 1.200 słuchaczów.

Na Walnem Zgromadzeniu członków, p. Bohdan Łuszczyński, Prof. Państwowego Gimn. w Białej, wygłosił bardzo interesujący odczyt bogato ilustrowany przeźroczami p. t. „Ochrona ptactwa“.

Ponadto p. Jan Gromczakiewicz, pow. lek. wet., wygłosił odczyt na temat ochrony zwierząt, na zebraniu stowarzyszenia „Rodzina Policyjna“.

Z czynności organizacyjnych Oddziału należy wymienić założenie Bibljoteki Oddziału do użytku członków Z. O. Z. i K. M. P. Z. Bibljoteka liczy obecnie około 70 dzieł.

Ilość członków zwyczajnych Oddziału w okresie sprawozdawczym wzrosła do 138 z czego część w międzyczasie odpadła wskutek wyjazdu z Białej. W roku sprawozdawczym odbyło się 10 posiedzeń Zarządu.

Na programy powyższych posiedzeń składały się relacja z czynności i wnioski poszczególnych członków Zarządu. Więc np. Prezes zdaje sprawę ze swej propagandy na terenie bialskich zakładów nauk. Relacje sekretarza odnosiły się koresp. Oddziału. Pism wpłynęło 121, wysłano 236. Pisma dotyczyły przeważnie spraw organizacyjnych w korespondencji z Zarządem Głównym Z. O. Z. w Krakowie, działalności poszczególnych K. M. P. Z., które zorganizowano przy 14 zakładach naukowych na terenie całego powiatu bialskiego, wreszcie część korespondencji dotyczyła przekroczeń rozporządzenia o ochronie zwierząt. Relacje skarbnika dotyczyły wpływów i wydatków kasowych. Delegat do dochodzeń interwenjował w szeregu wypadków zauważonych i doniesionych przekroczeń rozporządzenia o ochronie zwierząt. W toku obrad poruszano szereg ważnych spraw jak pomieszczenia dla koni przybywających na targi do Białej przeważnie z dalszych okolic Górnego Śląska. Konie te są zmuszone pozostawać nieraz całemi dniami i nocami na deszczu pod gołem niebem. Uznano też za konieczne ustanowienie pomieszczeń dla zbłąkanych psów. Sprawy te jednak nie mogły być definitywnie załatwione ze względu na szczupłe fundusze Oddziału.

W końcu nadmienić należy o zmianie części składu Zarządu na skutek wyjazdu p. Pułk. Edwarda Średniawy na stały pobyt do Krakowa, którego funkcje jako delegata do dochodzeń objął Pow. lek. wet. p. Jan Gromczakiewicz. Jako nowy członek Zarządu wszedł Prof. Zygmunt Wąs. Funkcje członka Zarządu p. Insp. szkoln. Franciszka Dendury, który został przeniesiony do Chrzanowa objął p. Insp. Wojnar.

Sprawozdanie kasowe:

za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1933.

Przychód:		*Rozchód:*	
Wpisowe i wkładki .	204.10	Druki, odznaki, legitymacje	189.20
Dochód z imprezy „Dzień zwierząt" .	282.45	Przybory kancelaryjne	6.70
Dochód z odczytu Prezesa Dr. Z. Nowakowskiego	307.10	Portorja i koszta podróży	9.85
		Wydatki w związku z imprezą „Dzień zwierząt"	129.70
		Bibljoteka	100.—
		Wydatki w związku z odczytem Prezesa Z. Nowakowskiego .	36.90
		Zarząd Główny — połowa czystego dochodu z odczytu . . .	125.10
		Pobory inkasenta . .	24.61
		Saldo	131.59
Zł.	793.65	Zł.	793.65

Związek Opieki nad Zwierzętami, Oddział w Bobrku k/Oświęcimia.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za okres od dnia 1. I. do 31. XII. 1935 r.

W okresie tym na czele Związku stał wybrany na Walnem Zgromadzeniu dn. 10. III. 1935 roku Zarząd, w składzie następującym:

Roman Chylaszek, Prezes
Franciszek Michniak, Wiceprezes
Wiktor Chylaszek, Sekretarz
Antoni Chylaszek, Skarbnik
Franciszek Bobak
Stefan Jamróz
Józef Kądzior
Jan Lewkowicz
Marjan Pawela
Maciej Satermus.

Zastępcy członków Zarządu:
Franciszek Mańka
Stanisław Michniak
Stanisław Piwowarczyk.

Komisja Rewizyjna:
Adam Chylaszek
Józef Dłubisz
Piotr Kramarczyk, Przewodniczący Komisji.

Członków liczył Oddział początkowo 35. W ciągu roku spowodu wyjazdu ubyło 14 członków.

W pierwszych czasach po założeniu Oddziału, działalność jego członków była utrudniona spowodu nieżyczliwego ustosunkowania się ogółu ludności. Wrogiem nastawieniem względem idei Związku odznaczali się zwłaszcza mieszkańcy Bobrka Górnego. Między nimi, jak również miejscowym Urzędem Gminnym oraz Posterunkiem P. P. w Chełmku a Oddziałem, wywiązał się nawet na tem tle konflikt, załagodzony dopiero przez

P. Dr. Łęckiego, Starostę w Chrzanowie, do którego się odniesiono.

Członkowie Oddziału niczem się nie zrażając, w dalszym ciągu interwenjowali w przypadkach dręczenia zwierząt, z coraz lepszym skutkiem. Zanotowano 82 napomnienia, z których 8 w formie doniesień przekazano Starostwu.

Z dobrowolnych składek przeznaczono 15 zł. na budowę sztucznych gniazd i karmików. Skonstruowano 49 gniazd, 55 dziuplowych i 30 karmików. Ponadto nad Wisłą urządzono w wiklinie 10 schronisk wypełnionych plewami i odpadkowem ziarnem, wewnątrz których ptactwo ma możność kryć się przed mrozem i znajdować pożywienie. Te ostatnie są pod opieką Kółek M. P. Z.

Na rzecz stowarzyszenia członkowie odegrali szereg przedstawień scenicznych. Prócz tego, celem propagandy wygłoszono 11 odczytów i pogadanek, na które uczęszczała nietylko ludność miejscowa, ale także z Bobrka Górnego i Gromca.

Na skutek starań P. Szymona Chylaszka zorganizowano w Podkomorkach Kółko M. P. Z., liczące 22 członków.

Obecnie dzięki gorliwej działalności Oddziału, stosunek ludności do zwierząt wybitnie zmienił się na lepsze.

Sprawozdanie kasowe:

Przychód:		*Rozchód:*	
Wpisowe i wkładki . .	37.50	Przybory kancelaryjne	29.45
Przedstawienia i zabawy	64.50	Rejestracja Oddziału .	7.—
		Druki i legitymacje .	1.20
		Wydatki w związku z imprezami . . .	44.53
		Wyjazd delegata do Krakowa	5.20
		Należność Zarządu Głównego	12.10
		Saldo	2.52
Zł.	102.—	Zł.	102.—

Związek Opieki nad Zwierzętami, Oddział w Szczakowej.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za okres od 22. IX. do 31. XII. 1935 r.

Staraniem PP.: Ppłk. Stanisława Hieronima Augustyna i Ludwika Webera został we wrześniu 1935 r. zorganizowany w Szczakowej Oddział Krakowski Z. O. Z. liczący 33 członków.

Na zebraniu inauguracyjnem wybrano Zarząd w składzie następującym:

Dyr. Inż. Zdzisław Krudzielski, Prezes
Ppłk. Stanisław, Hieronim Augustyn, Wiceprezes
Ludwik Weber, Sekretarz
Józef Rokita, Skarbnik
Komendant P. P. Antoni Hutny
Jan Piekarski
Marja Sawicka
Sierż. Juljan Strejczyk
Stefanja Szyszkowska
Kpt. Konstanty Szyszkowski.

Komisja Rewizyjna:

Józef Reichert
Rudolf Rosenberg-Łaszkiewicz
Bohdan Stetkiewicz.

Skutkiem nieżyczliwego stanowiska, jakie ludność miejscowa zajęła względem członków, działalność ich napotykała na duże trudności, zczasem jednak zdołano je pokonać i zdobyć sobie ogólne uznanie oraz sympatję.

Obecnie szeroko propagowana idea ochrony zwierząt znajduje coraz więcej zrozumienia. Do akcji opieki nad zwierzętami wciągnięto młodzież szkolną. Dzięki wielokrotnym interwencjom poprawiono wybitnie smut-

ną dotychczas dolę koni. Z szczególną gorliwością wzięto się do zwalczania dręczenia przeznaczonego na rzeź bydła, nad którego transportami Związek roztoczył nadzór. Członkowie pilnują, by wagony nie były ponad miarę przeładowane, by zwierzęta pojono i czuwają, by poganiacze nie bili zmęczonego bydła pędząc je ze stacji wyładunkowej na miejsce przeznaczenia.

Pozatem członkowie interwenjują we wszelkich zauważonych przypadkach znęcania się nad zwierzętami, starając się oddziaływać pouczaniem i dobrem słowem, zaś dopiero, gdy te środki zawiodą, zwracają się z doniesieniami do władz. Podkreślić należy, że miejscowy Posterunek P. P. swą gotowością do niesienia pomocy Oddziałowi przyczynia się wydatnie do uzyskania pomyślnych rezultatów pracy na terenie Związku.

Związek Opieki nad Zwierzętami, Oddział w Tarnowie.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za okres od 1. I. do 31. XII. 1935 r.

Z inicjatywy władz Starostwa Powiatowego i za ich staraniem dn. 5. XI. 1934 r. odbyło się pierwsze zebranie informacyjne, na które zaproszono około 100 osób. P. Wicestarosta Mgr. Adam Choczyński wygłosił przemówienie, w którem zapoznał zebranych z ideologją i celami Związku, oraz zachęcił do jaknajliczniejszego zapisywania się na członków. Następnie ustalono Zarząd nowoutworzonego Oddziału Z. O. Z. w składzie następującym:

Zenon Łopuski, em. Starosta, Prezes,
Marja Brodzińska, żona Prezyd. Miasta, Wiceprezes,
Włodzimierz Tuma, pow. lekarz wet., Sekretarz,
Emil Somnicki, miejski em. lek. wet., Skarbnik.

Dalsi członkowie Zarządu:

Ppułk. Stanisław Kwapniewski,
Kazimierz Wojciechowski,
Marja Broniowska,
Lek. wet. Józef Jasiewicz,
Lek. wet. M. Matuszewski,
Poseł Stanisław Ochaba,
Ks. Dr. Michał Retz,
Prof. Franciszek Rog.

Komisja Rewizyjna:

Karol Hanausek, dyr. banku (przewod.),
Józef Donnerberg, em. dyr. Kasy Oszczędności.
Dr. Zygmunt Silbiger, wiceprez. Miasta.

Tegoż dnia odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału. Powzięto zamiar utworzenia agend w powiecie i zorganizowania kółek M. P. Z. na terenie szkół.

Na 12 następnych zebraniach, jakie doszły do skutku w ciągu roku 1935 poruszono najaktualniejsze sprawy.

Wysłano do szkół odezwy, w rezultacie których zorganizowane zostały w 2 gimnazjach i szkołach powszechnych Koła M. P. Z.; członkowie ich zajęli się głównie ochroną ptactwa. Pobudowano i porozmieszczano wiele karmików, tudzież rozwieszono sporą ilość sztucznych gniazd. Do tego ostatniego przyczynił się również tarnowski garnizon wojskowy.

Na skutek starań Zarządu Oddziału, Prezes krakowskiego Z. O. Z.'u Dr. Z. Nowakowski wygłosił odczyt p. t. „Serce i bat", który cieszył się wielką frekwencją.

Ponieważ Prezes Z. Łopuski wyjechał, na jego miejsce wybrano Dr. Tadeusza Folnera.

Sprawozdanie kasowe:

Dochód:		*Rozchód:*	
Wpisowe i składki . .	144.75	Legitymacje i druki .	35.60
Odczyt Dr. Z. Nowakowskiego	109.28	Wydatki administracyjne	43.40
% K. K. O.	1.90	Należność Zarządu Głównego	41.90
		Saldo	135.03
Zł.	255.93	Zł.	255.93

Związek Opieki nad Zwierzętami, Oddział w Trzebini.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za okres od 1. I. do 31. XII. 1935 r.

Oddział tutejszy zorganizowany dn. 12. IV. 1935 r. objął swą działalnością miasto Trzebinię, tudzież kilka wsi i ośrodków przemysłowych stanowiących najbliższą okolicę.

Na czele jego stał Zarząd w składzie następującym:

Stefanja Parysiewicz, Prezes,
Artur Hellwig, Wiceprezes,
Henryk Foelsche, Sekretarz,
Dr. Jan Dunin-Horkawicz,
Marja Konaszewska,
Józefa Petkowiczowa,
Jan Strycharski,
Marja Suknarowska.

Zastępcy członków Zarządu:

Stanisława Jaworska.

Komisja Rewizyjna:

Jadwiga Dydakówna,
Dunin-Horkawiczowa,
Marja Teisler.

Zarząd Oddziału rozpowszechnia swe idee za pośrednictwem kółek M. P. Z. utworzonych w szkołach: Sierszy, Krystynowie, Myślachowicach i Młoszowej.

Dawniejszemi placówkami propagującemi ochronę zwierząt jeszcze przed zawiązaniem Oddziału były założone przez p. Artura Hellwiga kółka szkolne w Trzebini i Trzebince.

Oddział wykazuje dużą żywotność i mimo braku poparcia ze strony miejscowej inteligencji rozwija szeroką działalność wielokrotnemi interwencjami, a w wypadkach, gdzie napominanie nie odnosiło skutku, donie-

sieniami do władz. Skutkiem tego, poprawiono znacznie dolę koni, dotychczas bardzo źle traktowanych.

Członkowie starają się usilnie propagować dobroć dla zwierząt i współczucie dla ich ciężkiego życia. Czynią to przez rozpowszechnianie wśród ludności miejscowej ulotek o św. Franciszku z Assyżu oraz „Prośby konia", następnie zaś przez osobiste pouczanie nieuświadomionych w tym względzie. Dzięki temu oddziaływaniu, coraz liczniejsze warstwy społeczeństwa przejmują się szlachetnemi hasłami Związku, co wpływa bardzo dodatnio na ustosunkowanie się ludności do zwierząt.

Sprawozdanie kasowe:

Przychód:		*Rozchód:*	
Wpisowe i wkładki członkowskie . . .	135.40	Należność Zarządu Głównego jako 1/4 część wkładek . . .	33.15
		Legitymacje i druki .	47.—
		Przybory kancelaryjne	4.95
		Portorja	3.15
		Rejestracja Oddziału .	8.50
		P. K. O.	30.—
		Saldo	8.65
Zł.	135.40	Zł.	135.40

Związek Opieki nad Zwierzętami, Oddział w Zakopanem.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za okres od 1. XII. 1934 do 31. XII. 1935 r.

W okresie sprawozdawczym urzędował Zarząd wybrany na Walnem Zgromadzeniu, odbytem w dniu 1. XII. 1934 r. w składzie następującym:

Dr. Leon Pawłowski, Prezes,
Elżbieta Zenowicz, Wiceprezes,
Kazimierz Kwiatkowski, Sekretarz,
Bronisław Starczewski, Skarbnik,
Dr. Anna Chudzikiewicz.

Jan Czubernat,
Karol Sękowski,
Leopold Winnicki,
Marja Zopoth.

Zastępcy członków Zarządu:

Zdzisław Daniec,
Tadeusz Siemianowski.

Komisja Rewizyjna:

Ignacy Bujak,
Wiktor Chudzikiewicz,
Dr. Stanisław Hierowski.

Od dnia 11 maja obowiązki sekretarza objęła Dr. Zofja Mastalerzowa, a po jej ustąpieniu, od dnia 14 września — kooptowany do Zarządu p. K. Anlauf.

Pozatem kooptowano jeszcze p. Mieczysława Baziaka do pomocy Dr. Annie Chudzikiewicz, która podjęła się pracy na terenie Kółek M. P. Z.

Członek Zarządu śp. L. Winnicki i członek Komisji Rewizyjnej, śp. St. Hierowski zmarli w ciągu okresu objętego sprawozdaniem.

Zarząd odbył 9 posiedzeń protokółowanych i kilkanaście zebrań niekompletnych co do przepisowej liczby uczestników, w sprawach nagłych.

Początkowo Oddział posiadał 40 członków, później ilość ta wzrosła do 166 dzięki usilnie prowadzonej propagandzie i uprzejmości Prezesa miejscowego Sokoła, p. Rudnickiego, któremu zawdzięcza stowarzyszenie stałe wyświetlanie w kinie reklamy Z. O. Z. zupełnie bezpłatnie.

W r. 1933 wysłano kilkaset pism w celach propagandowych, załatwiono 72 sprawy i zrobiono 32 doniesienia. Rozdano parę tysięcy ulotek o opiece nad zwierzętami i rozlepiano na mieście afisze z rozporządzeniem P. Prezydenta Rzpltej z dn. 22. III. 1928 r. o ochronie zwierząt.

Rozwieszono kilkanaście gniazd sztucznych, tudzież porozmieszczano karmiki. 23. II. 1935 r. urządzono zabawę, z której dochód przeznaczono na cele Związku. Wzięto udział w zorganizowanej przez Starostwo imprezie „Dnia Konia“ wyznaczając nagrodę i wysyłając delegatów.

Zaprowadzono bezpłatną poradnię dla zwierząt członków u Miejskiego Wet. J. Czubernata. Ażeby zapoznać szerszy ogół z ideą ochrony zwierząt i dążeniami Związku wygłoszono kilka odczytów i pogadanek.

Interwenjowano w Gminie w sprawie łowienia psów przez rakarza po godz. 8-ej. W Zarządzie Miasta o urządzenie przed Rzeźnią rampy do wyładowania cieląt i nierogacizny. Zabiegano w Starostwie o zmuszenie woźniców do umieszczania na wozach tabliczek z imieniem, nazwiskiem i adresem właściciela.

Działalność członków napotyka na trudności z powodu braku uświadomienia ze strony miejscowej ludności. Ponadto jest skrępowana w swych zamierzeniach brakiem potrzebnych środków finansowych. Mimo tego jednak Zarząd Oddziału nie zraża się i nie ustaje w jaknajgorliwszej propagandzie, która — ma nadzieję — wyda w przyszłości piękne wyniki.

Sprawozdanie kasowe:

Dochód:		*Rozchód:*	
Wpisowe i wkładki	459.05	Druki i portorja	76.65
Zabawa „Pod psem“ zysk	155.38	Książki i pieczęcie	18.75
Odsetki	1.98	Pobory Inspektora i kursora	215.66
		Z. O. Z. za druki (Kraków)	75.80
		Wieniec dla czł. Zarządu ś. p. Winnickiego	15.—
		Nagrody na „Dzień konia“	20.—
		Różne wydatki	41.75
		Saldo	152.82
Zł.	614.41	Zł.	614.41

Związek Opieki nad Zwierzętami, Oddział w Zatorze.

Sprawozdanie z działalności za rok 1935.

Oddział początkowo liczył 65 członków, później jednak liczba ta spadła do 22, gdyż urzędnicy i nauczyciele, którym zmniejszono pobory zmuszeni byli się powypisywać.

Skład Zarządu w r. 1935 przedstawiał się następująco:
Józef Ocetkiewicz, Prezes,
Antoni Kotrubski, Wiceprezes,
Marja Tarchalska, Sekretarz,
Wanda Stollerowa, Skarbnik,
Dr. Marek Haber,
Mirosława Kowalczukowa,
Dr. Ferdynand Kwiczka.

Zastępcy członków Zarządu:
Jan Bojak,
Jan Billik,
Kazimierz Janiszewski.

Komisja Rewizyjna:
Władysława Bischornowa,
Marja Kotrubska,
Piotr Sochacki.

W ciągu roku 1935 odbyto 2 posiedzenia, a ponadto jedno Walne Zgromadzenie.

Działalność członków polegała na dożywianiu zimą ptaków i na stałem interwenjowaniu w przypadkach dręczenia zwierząt, zachodzących zwłaszcza na targach.

Mimo trudnej pracy spowodu braku uświadomienia miejscowej ludności o ideach Związku, Oddział żywi jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Sprawozdanie kasowe:

Przychód:		*Rozchody:*	
Wpisowe i wkładki	71.79	Ogólne rozchody . .	35.55
		Saldo	36.24
	Zł. 71.79		Zł. 71.79

Związek Opieki nad Zwierzętami, Oddział w Gorlicach.

Oddział powstał dnia 9 listopada 1935 r. z inicjatywy Górskiego Towarzystwa Myśliwskiego. Zarząd Oddziału ukształtował się następująco:

Dr. Antoni Gomółka, Prezes
Stanisław Chwastowicz, Wiceprezes
Mgr. Stanisław Gabrjel
Prof. Władysława Kijowska
Eleonora Kosturkiewicz
Lek. wet. Aleksander Świrad.

Zastępcy członków Zarządu:
Lek. wet. Włodzimierz Kucharuk.

Komisja Rewizyjna:
Adam Kuczała
Walerjan Pawlikowski
Józef Tyrawski.

Związek Opieki nad Zwierzętami, Oddział w Rabce.

Oddział w Rabce powstał dnia 6 sierpnia 1935. — Ilość członków 22.

Zarząd Oddziału:
Antoni Nawara, Prezes
Eleonora Czoponowska, Wiceprezes
Elżbieta Tomaszkówna, Sekretarz

Helena Janowcowa, Skarbnik
Lek. wet. Andrzej Janowiec
Mieczysław Łysek
Dr. Seweryn Nowosielski
Kazimierz Smolarski
Władysława Tadrzyńska.

Komisja Rewizyjna:
Władysław Bala
Szymon Skawski
Elżbieta Śliwówna.

Związek Opieki nad Zwierzętami, Oddział w Wadowicach.

Oddział Z. O. Z. w Wadowicach powstał dnia 1-go grudnia 1933 r. na skutek przekształcenia się istniejącego tam już Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Ilość członków 44.

Skład członków Zarządu Oddziału:

Teofil Kluk, Prezes
Roman Mazanowski, Wiceprezes
Antoni Woźniak, Sekretarz
Michał Malec, Skarbnik
Ignacy Goldman
Władysława Hanusiakowa
Dawid Marek
Józef Rogoziewicz
Dr. Henryk Weber.

Zastępcy członków Zarządu:
Marja Gawrysiowa
Walerja Tylewska.

Komisja Rewizyjna:
Stefan Cholerek
Tadeusz Gawor
Roman Oczkowski.

Związek Opieki nad Zwierzętami, Oddział w Zabłociu.

Oddział w Zabłociu powstał dnia 28 stycznia 1936. Ilość członków 21.

Skład członków Zarządu Oddziału:

Dr. Bazyli Janyk, Prezes
Władysław Senetra, Wiceprezes
Otylja Gowinowa, Wiceprezes
Kazimierz Ostrowski
Józef Semla
Stanisław Świgost
Aleksander Zawadzki
Jan Zimek.

Oddziały w Gorlicach, Rabce, Wadowicach i Zabłociu, jako niedawno założone nie nadesłały sprawozdań, spowodu zbyt krótkiego okresu swej działalności.

Drukarnia „ORBIS“ w Krakowie, ul. Barska 41.




ZOZ